

WITAMY I POLSKI KONGRES POKOJU!

DZIS W NUMERZE:

- O pokój, wolność, o socjalizm str. 3
- Związek Radziecki — ostoja pokoju str. 3
- Sumienie świata woła str. 5

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZcie SIĘ

WYDANIE 4

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 240 (1159)

GDAŃSK, PIĄTEK 1 WRZEŚNIA 1950 R.

CENA ZŁOTYCH 5.

I Polski Kongres Pokoju rozpoczyna dziś obrady w Warszawie

Masy pracujące całego kraju demonstrują czynem niezłomną wolę pokrzyżowania zbrodniczych planów podżegaczy wojennych

Robotnicy wielu warszawskich fabryk i zakładów pracy, metalowcy, odzieżowcy, robotnicy budowlani i inni, pragnąc uczcić przez wzmocnienie wydajności pracy I Polski Kongres Pokoju masowo zaciągają „Warty Pokoju”, podczas których przekraczają swoje dotychczasowe osiągnięcia.

W dniu zaciągania wart, fabryki warszawskie przybrały odświętny wygląd. Budyki wielu zakładów pracy stolicy zostały przez robotników udekorowane portretami przywódców klasy robotniczej, szturmówkami i licznymi transparentami, głośnie zdecydowaną wolę walki o pokój i socjalizm.

Setki ton stały ponad plan

Zaloga huty „Ferrum” podjęła poważne zobowiązania, które dadzą setki dodatkowych ton stali. M. in. okarże huty „Ferrum”, Maksymilian Mateja wykonujący dotychczas 150 proc. normy po stanowił realizować swe zadania produkcyjne w 170 proc. Agnieszka Kot zwiększając wydajność pracy o 10 proc. zobowiązała się wykonywać 150 proc. normy.

Czyn kolejarzy węzła Brochów

W hali parowozowni Brochów k. Wrocławia odbyło się zebranie kolejarzy węzła Brochów, na którym podsumowano wyniki realizacji zobowiązań. Kolejarze z Brochowa z dumą złożyli meldunki o przedterminowym wykonaniu tych zobowiązań, będących ich wkładem w wielkie dzieło walki o pokój. Zobowiązania te dały gospodarce narodowej wielomilionowe oszczędności.

Kolejarze wysłali depesze do Prezydenta Bieruta i do I Krajowego Kongresu Pokoju z meldunkami o wykonaniu zobowiązań. „Będziemy realizować wskazania partii — piszą kolejarze wrocławscy — będziemy mobilizować swoje siły, będziemy ciągle podnosić swoje kwalifikacje zawodowe, aby w pełni wykorzystać nasze możliwości produkcyjne, dla realizacji wielkiego planu 6-letniego. Stajemy w jednym szeregu z bohaterami górnikami, z całą polską klasą robotniczą, która ofiarną i wydatną pracą wykuwa zwycięstwo wielkiej sprawy pokoju i socjalizmu.”

Sukcesy młodzieży Szczecina

Coraz więcej brygad młodzieżowych szczecińskich zakładów pracy podejmuje zobowiązania dla uczczenia I Polskiego Kongresu Pokoju. Ostatnio brygada młodzieżowa działu motorowego MKZ w Szczecinie — Radosz, Zbierski, Świerkowski i Barcewicz zobowiązali się wykonać w ciągu miesiąca dwa motory tramwajowe ponad plan. Inna brygada postanowiła przeprowadzić średni remont wozu motorowego do 19 września br. oraz wyremontować dwie pary hamulców szynowych.

Nauczycielstwo wita Kongres

Obradujące w całym kraju powiatowe sierpniowe konferencje nauczycielstwa szkół ogólnokształcących, wysyłały liczne depesze do Polskiego Komitetu Obronców Pokoju w Warszawie. W depes-

Warszawa PAP. W DNIU 1 WRZEŚNIA BR. W AULI POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ, O GODZ. 10.15, ROZPOCZYNA DWUDNIOWE OBRADY I POLSKI KONGRES POKOJU W KONGRESIE WEZMIEM UDZIAŁ PONAD 1300 DELEGATÓW WYBRANYCH W CAŁYM KRAJU ORAZ DELEGACJE ZAGRANICZNE. KONGRES PODSUMUJE DOTYCHCZASOWY DORÓBEK POLSKIEGO RUCHU OBRONCÓW POKOJU, WYTYCZY ZADANIA NA NASTĘPNY OKRES ORAZ DOKONA WYBORU POLSKIEGO KOMITETU OBRONCÓW POKOJU I DELEGACJI NA ŚWIATOWY KONGRES OBRONCÓW POKOJU.

I Polski Kongres Pokoju, który rozpoczyna obrady już w dniu 1 września, a który będzie ważnym etapem walki o pokój, klasa robotnicza wita, pełniąc „Warty Pokoju” przy warsztatach fabryk, w kopalniach, hutach i na budowach. Chłopi przyspieszają orki i omloty, remontują szkoły i świetlice. Cały kraj tętni wzmoczoną pracą. Polscy obrońcy pokoju kują swą broń pokoju — spełniają wspaniałe zadania planu 6-letniego.

szach tych nauczycielstwo, serdecznie witając I Polski Kongres Pokoju, zapewnia, że stojąc nieugięcie w szeregach sił postępu i pokoju, wniosie swój wkład w walkę o pokój przez podniesienie na wyższy poziom pracy wychowawczej w nowym roku szkolnym.

Chłopi woj. łódzkiego rozbudowują szkoły

W pełnym toku realizacji są zobowiązania chłopów woj. łódz-

kiego. Mieszkańcy gromady Bobrowniki pow. łowickiego przystąpili do rozbudowy miejscowej szkoły podstawowej. Potrzebne na ten cel fundusze zostały uzyskane przez dobrowolne opodatkowanie się rolników. W pow. rawsko-mazowieckim podobne zobowiązanie podjęła wieś Boguszyce. Powiększona o kilka nowych sal szkoła podstawowa miejscowi chłopcy wyposażyli w niezbędne urządzenia wewnętrzne oraz pomoce naukowe.

20 miln. zł oszczędności dadzą włókniarze Białegostoku

W okresie poprzedzającym I Polski Kongres Pokoju załogi białostockich zakładów przemysłowych wybitnie podniosły wydajność pracy. Łącznie zobowiązania załóg fabryk włókienniczych przyniosą ponadplanową produkcję wartości około 20 milionów złotych.

wyremontowali świetlice w spółdzielni produkcyjnej w Gorczu oraz wykonali wiele prac, mających na celu polepszenie warunków komunalnych. Załogi robotnicze MPB, zatrudnione na budowach w Kwidzynie i Malborku zaoszczędziły około MILIONA ZŁOTYCH. Niezależnie od tego, załogi robotnicze MPB zatrudnione na terenie powiatów wejherowskiego, lebskiego, sztumskiego i innych zaoszczędziły przeszło 5 MILIONÓW ZŁOTYCH. Robotnicy kwidzińscy

Piotr Pieczonka, Jan Lica oraz Eryk Kantel i Zygmunt Motylski, przy zastosowaniu tzw. usprawnionych listew tylnikarskich, zdolali przekroczyć osiągnięcia robotników warszawskich, wykonując 660 proc. normy.

Robotnicy budowlani w Tczewie w realizacji zobowiązań ku czci Kongresu Pokoju zaoszczędzili przy budowie i naprawie różnych obiektów miejskich 9.600 ROBOCZOGODZIN WARTOŚCI 1,5 MILIONA ZŁOTYCH. Robotnicy kwidzińscy

Wyremontowali świetlice w spółdzielni produkcyjnej w Gorczu oraz wykonali wiele prac, mających na celu polepszenie warunków komunalnych. Załogi robotnicze MPB, zatrudnione na budowach w Kwidzynie i Malborku zaoszczędziły około MILIONA ZŁOTYCH. Niezależnie od tego, załogi robotnicze MPB zatrudnione na terenie powiatów wejherowskiego, lebskiego, sztumskiego i innych zaoszczędziły przeszło 5 MILIONÓW ZŁOTYCH.

POTĘŻNA ELEKTROWNIA WODNA powstanie na Wołdze w pobliżu Stalingradu

Gigantyczny plan nawodnienia terenów nadkaspjskich

Uchwała Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA PAP. Cała prasa radziecka opublikowała uchwałę Rady Ministrów ZSRR o budowie na Wołdze, w pobliżu Stalingradu potężnej elektrowni wodnej oraz w sprawie nawodnienia i osuszenia terenów nadkaspjskich.

Na Wołdze, w pobliżu Stalingradu rozpocznie się w roku 1951 budowa elektrowni wodnej o mocy nie niższej niż 1.700.000 kilowatów, która produkować będzie około 10.000.000.000 KWh energii elektrycznej rocznie. Stalingradzka elektrownia wodna oddana zostanie do użytku i doprowadzona do pełnej mocy w 1956 roku.

W celu zrealizowania budowy stalingradzkiej elektrowni wodnej powołana zostanie organizacja budowlana — „Stalingradhydrostroj”. Wzdłuż zapory wodnej elektrowni stalingradzkiej zbudowany zostanie most kolejowy przez Wołgę.

Na bazie energii elektrycznej stalingradzkiej elektrowni wodnej zbudowany zostanie potężny system irygacyjny, który umożliwi nawodnienie obszarów północnej części Niziny Nadkaspjskiej między rzekami Wołgą i Uralem o łącznej powierzchni 6.000.000 ha. Nawodnionych zostanie również 1.600.000 ha ziem znajdujących się w pasie Wołga—Aktubińsk oraz 5.500.000 ha ziem, znajdujących się na Nizinie Nadkaspjskiej, Nizinie Sarpijskiej i Stepie Nogajskim.

Na terenach nawadnianych powstaną olbrzymie pastwiska i sownochohodowne. Zalesienie olbrzymich terenów pustynnych po prawej stronie warunki klimatyczne Niziny Nadkaspjskiej i wzmocni lotne piaszki, które wywołują straty gospodarce rolniej.

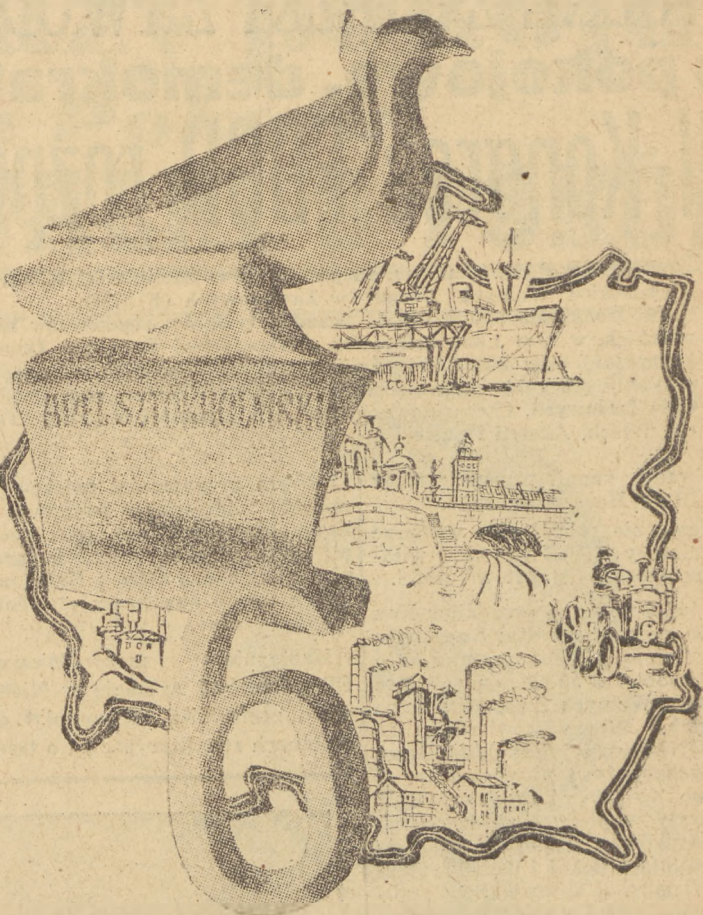
Zbudowanie stalingradzkiej elektrowni wodnej oraz wielkiego kanału-magistrali, jak również olbrzymiego zbiornika wody, przy-

Dzisiaj początek nauki w szkołach

W dniu dzisiejszym wszystkie szkoły podstawowe, zawodowe i średnie ogólnokształcące na terenie trójmiasta rozpoczynają naukę w nowym roku szkolnym.

Program uroczystości, związanych z rozpoczęciem roku szkolnego przewiduje wysłuchanie przemówienia radiowego ministra oświaty po czym do młodzieży przemawiać będą kierownicy szkół, przedstawiciele organizacji młodzieżowych i delegaci załóg fabrycznych.

W części artystycznej w licznych szkołach wystąpią robotnicze zespoły świetlicowe.



„Zawieźcie na Kongres entuzjazm pracy i walki ludzi Wybrzeża”

Uroczyste pożegnanie delegacji woj. gdańskiego

W dniu wczorajszym o godz. 23.20 odjechała delegacja województwa gdańskiego na I Ogólnopolski Kongres Pokoju w Warszawie. Odjeżdżających żegnały delegacje zakładów pracy, organizacji społecznych i młodzieżowych, zgromadzone licznie na Dworcu Głównym w Gdańsku.

W imieniu społeczeństwa przemówił do odjeżdżającej delegacji przewodniczący Prezydium WRN tow. MIECZYSLAW WĄGROWSKI. Bojowe przemówienie w języku grupy młodzieży włoskiej tow. MARIA OTONELLO. W imieniu delegacji na Kongres przemawiał członek ZAMP, student WSHM ZENON BARSKI.

Długim szpalerem ustawiły się wzdłuż peronu zwarte szeregi młodzieży, poczty sztandarowe, delegacje zakładów pracy. Wśród głośnie oklasków i raz po raz wznoszonych okrzyków weszli do wagonów delegacji województwa gdańskiego na Kongres Pokoju: prof. Cebertowicz obok spawaczki z Zawisza Stefani Kozłowskiej, kapitan żeglugsy wielkiej Poinc obok przodownicy pracy z PGR w Klecku pow. sztumskiego ob. Szulcowej, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej w Kulicach Murawski obok prof. Polaka — dziesiątki przodujących ludzi Wybrzeża, którzy w laboratoriach naukowych, w stoczniach, portach i na polach PGR

codzienną pracą swą walczą o pokój. Przemawia tow. Wąrowski: „Zawieźcie na Kongres w Warszawie entuzjazm pracy i walki naszych stoczniovcw, marynarzy, robotników portowych, metalowców, robotników PGR, członków spółdzielni produkcyjnych, mało i średniorolnych chłopów. Przyłączcie ich twarde, mocne zwołanie bojowe do powszechnego głosu całego narodu, który walczy o pokój, o zwycięstwo słusznej sprawy, o jasną przyszłość naszych dzieci.”

Okrzykiem na cześć wodza mas pracujących, wodza światowego obozu pokoju — Józefa Stalina, kończy swe przemówienie tow. Wąrowski. Setki głosów skandują: Stalin! Stalin! Pokój! Pokój! Bierut! Bierut! Jeszcze krótkie bojowe przemówienie czarnowłosej Włoszki tow. Ottonello, okrzyki: „Eviva Stalin, Eviva Bierut”, jeszcze mocne słowa tow. Barskiego, o tym, że delegacja gdańska godnie będzie reprezentować ludność Wybrzeża na Kongresie w Warszawie i pościąg rusza. Na długich wagonach czerwienię napis: „Delegacja woj. gdańskiego pozdrawia Polski Kongres Pokoju”.

Samoloty USA ponownie wtargnęły nad terytorium Chin Ludowych

Protest Czou En-lai w Organizacji Narodów Zjednoczonych

PEKIN PAP. Minister spraw zagranicznych Centralnego Rządu Ludowego Czou En-lai przesłał ponownie do Jakuba M. Alka, przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa ONZ i do Trygve Lie, sekretarza generalnego ONZ telegram następującej treści: „Po incydentach z 27 sierpnia samoloty wojskowe agresywnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Korei dnia 29 sierpnia br. ponownie wtargnęły do obszaru powiatu Chinjskiej Republiki Ludowej i zabiły oraz zraniły wielu obywateli chińskich. 29 sierpnia o godz. 17 min. 45 czterech samolotów myśliwskich USA nadleciały z Korei i dokonywały obserwacji z powietrza nad Lakszao (pow. Tuantien w Chinach na prawym brzegu rzeki Jalu). Na stopnie samoloty te przeleciały wzdłuż prawego brzegu rzeki Jalu do Czang Tienhoku w odległości około 1 km. od Lakszao, gdzie ostrzelały chińskie łódzie cywilne, zabijając jednego rybaka chińskiego i raniąc dwóch innych. O godz. 17 min. 50 te same samoloty myśliwskie ukazały się nad Kuloutsu, na północny wschód od

Antung, gdzie znów strzelały do naszych łodzi cywilnych, zabijając trzech chińskich rybaków oraz raniąc ciężko i lekko trzech innych. Te powtarzające się prowokacyjne i okrutne akty ze strony agresywnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Korei wyraźnie świadczą o zamiarze rządu Stanów Zjednoczonych rozszerzenia wojny i pogwałcenia pokoju światowego. W imieniu Centralnego Rządu Ludowego Chinjskiej Republiki Ludowej wnoszę niniejszym ponownie do oskarżenia do ONZ i żądam, by Rada Bezpieczeństwa powstrzymała akcję agresywnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych w Korei, zmierzającą do rozszerzenia zasięgu ich agresji, oraz spowodowała szybkie wycofanie agresywnych sił zbrojnych Stanów Zjednoczonych z Korei — w ten sposób, by sytuacja nie przybrała jeszcze poważniejszego charakteru. Uważam, że niezwłoczne zastosowanie tych środków jest rzeczą nagłą.”

WOLNE ZWIĄZKI ZA WODOWE SZERMIERZEM WALKI o pokojowe, demokratyczne, jednolite Niemcy III Kongres FDGB rozpoczął obrady w Berlinie

BERLIN PAP. 30 ub. m. rozpoczął się w Berlinie III Kongres Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych (FDGB).

W Kongresie bierze udział ponad 4 tysiące związkowców niemieckich, w tym 1.690 delegatów z Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz 800 delegatów z Niemiec zachodnich. Ponadto przybyły delegacje zagraniczne ze Związku Radzieckiego, Polski, Chin Ludowych, Czechosłowacji, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Francji, Włoch, Austrii i Szwecji.

Obrady zajął przewodniczący FDGB — Herbert Warnke.

Następnie zabrał głos wiceprzewodniczący FDGB Starck, witając serdecznie delegatów i gości.

Z kolei wybrano prezydium Kongresu, po czym powitał Kongres w imieniu rządu NRD, premier Otto Grotewohl. Omówił on pokrótce zadania Wolnych Związków Zawodowych. Mówca stwierdził, że rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej żywi przekonanie, iż Wolne Związki Zawodowe będą walczyły w pierwszych szeregach bojowników o jednolite, niezależne, miłujące pokój i demokratyczne Niemcy, o sprawiedliwy traktat pokojowy i o wycofanie wojsk okupacyjnych.

Sprawozdanie za okres trzech i pół lat, jakie upłynęły od ostatniego II Kongresu, złożył przewodniczący FDGB Herbert Warnke.

Po zanalizowaniu sytuacji międzynarodowej Herbert Warnke powiedział:

Nikt nie może żywić wątpliwości co do tego, że należymy do obozu pokoju i przyjaźni między narodami, obozu, któremu przewodzi Związek Radziecki. Wolne Niemieckie Związki Zawodowe są dziś jedynym rzecznikiem całego niemieckiego ruchu zawodowego. Odwzajemniając się za zaufanie, które znalazło wyraz w przyjęciu FDGB do Światowej Federacji Związków Zawodowych, będziemy zdecydowanie współdziałać w walce o pokój — wychowując naszą klasę robotniczą w duchu międzynarodowego proletariackiego.

Z kolei przewodniczący FDGB podkreślił konieczność zacieśnienia przyjaźni z krajami demokratycznymi, zwłaszcza z Polską i Czechosłowacją.

Mówca przypomniał polsko-niemieckie manifestacje pokojowe w Zgorzelcu i w Plauen oraz potępił ostro nagonkę przeciwko granicy pokoju nad Odrą i Nysą, nagonkę uprawianą przez elementy szowinistyczne.

Następnie przewodniczący FDGB omówił sytuację w Niemczech zachodnich. Wspomniał on o planach remilitaryzacji i o terrorze

rozrywaniu zachodnio-niemieckiego ruchu pokojowego. Jeżeli chce się prowadzić skuteczną walkę przeciwko wrogom ludu w Niemczech zachodnich — oświadczył mówca — należy zapewnić jednolitość zachodnio-niemieckiej klasy robotniczej. Na postępowych robotnikach zachodnich Niemiec spoczywa następujące zadania:

- 1 przekształcenie klasy robotniczej w siłę kierowniczą oporu narodowego — dla urzeczywistnienia celów Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych;
- 2 rozwinięcie akcji mas przeciwko zdradzieckim przywódcom i demaskowanie ich polityki;
- 3 bezwzględne zwalczanie wszelkiego sekciarstwa i oportunistu;



Powitanie delegacji studentów koreańskich na dworcu w Warszawie

Spotkanie delegacji koreańskiej z młodzieżą stolicy

WARSZAWA PAP. 30 bm. w godzinach wieczornych w sali kolumnowej hotelu „Bristol” w Warszawie odbyło się spotkanie przybyłej do stolicy

delegacji bohaterów młodzieży koreańskiej z młodzieżą warszawską. Na spotkanie przybyli: wiceminister spraw zagranicznych dr Skrzyszewski, członkowie władz naczelnych ZMP, ZAMP i ZHP z przewodniczącym Zarządu Głównego ZMP tow. Matwinem na czele oraz liczni robotnicy i młodzież szkolna.

Spotkanie które upłynęło w nadzwyczaj serdecznym nastroju, było wyrazem solidarności młodzieży stolicy z bohaterką walki narodu koreańskiego.

Manifestacja młodzieży szkolnej Gdańska na cześć Kongresu Pokoju

W przeddzień rozpoczęcia roku szkolnego w kilku punktach Gdańska odbyły się manifestacje młodzieży szkolnej na cześć Kongresu Pokoju. Na placu Ludowym przy Bramie Oliwskiej, w Nowym Porcie na placu sportowym i w Oliwie zebrały się delegacje szkół. Młodzież przybyła na miejsce manifestacji ze szturmówkami oraz transparentami, głoszącymi hasła obrony pokoju. Na środku placu Ludowego przy Bramie Oliwskiej ustawili się uczniowie najmłodszych klas szkół podstawowych, zgrupowani wokół transparentu z symbolicznym gołębiem pokoju oraz z hasłami, wzywającymi do wytrwałej walki dla przyspieszenia realizacji planu 6-letniego.

Do młodzieży zebranej na placu przy Bramie Oliwskiej przemawiali: zastępca przewodniczącego Zarządu Miejskiego ZMP ob. Wasilewski i komendant miejski ZHP ob. Saja. Po przemówieniach odbył się kapstrzyk grup młodzieżowych, które przeddefi-

wały udekorowanymi na rozpoczęcie roku szkolnego ulicami śródmieścia Gdańska, Nowego Portu i Oliwy.

WIELKI SPISEK (2) Jak zrekonstruowano sztab hitlerowski

Podajemy następny artykuł o tym, jak przygotowywano remilitaryzację Niemiec zachodnich. Artykuł ten oparty jest na rewelacyjnych materiałach, opublikowanych przez gazetę niemiecką „Tägliche Rundschau”.

5 maja 1945 roku nastąpiła bezwzględna kapitulacja hitlerowskich Niemiec. Przed uczestnikami koalicji antyhitlerowskiej stało zadanie: zrealizować postanowienia dotyczące demilitaryzacji i demokratyzacji Niemiec. Przeprowadził je, jak wiadomo, jedynie Związek Radziecki, władzą w ten sposób podstawy pod nowe, demokratyczne Niemcy. Dzięki temu, w październiku 1949 roku można było proklamować Niemiecką Republikę Demokratyczną.

Inny obrót przybrała sprawa demilitaryzacji w Niemczech zachodnich. Nie została ona nigdy przeprowadzona. Obecnie ujawniono niektóre fakty z kulis amerykańskiej polityki zachowania potencjału wojennego Niemiec zachodnich.

Plany hitlerowskiej Akademii Wojskowej i sztabu generalnego z roku 1944, dotyczące reaktywizacji Wehrmachtu po kapitulacji, wpadły w ręce generała Pattona, głównodowodzącego amerykańskich oddziałów w Bawarii. Patton, amerykański faszysta, zrobił wszystko, by umożliwić realizację tych planów. Łącznikami między hitlerowskimi sztabowcami a Pattonem był ów „tajemniczy” major Oertzen, który już w 1944 roku przekazywał nazistowskiej generalice amerykańskie instrukcje.

Zgodnie z wypracowanym przed kapitulacją planem, w pierwszej połowie 1946 roku, za cichą zgodą władz aliantów, utworzono sieć kontaktów między wyższymi oficerami Wehrmachtu. Władze okupacyjne zorganizowały specjalne obozy jeńcze, w których umieszczano tylko generałów i oficerów szta-

bu generalnego. W Allendorfie, koło Marburga, znalazła się grupa szczególnie starannie dobranych oficerów. Mieli oni rzekomo jako zadanie „odtworzenie historii II wojny światowej”. W obozie tej skupiono przede wszystkim oficerów, którzy mieli za sobą doświadczenia walki na froncie wschodnim. Kierownikiem obozu został szef sztabu generalnego Hitlera — generał Halder. Oboz w Allendorfie nazywano „laboratorium Haldera”. Pierwszym zadaniem Haldera było przewożenie gruntu dla powrotu nazistowskich oficerów do życia publicznego. Etapem tej akcji było opublikowanie w roku 1948 broszury Haldera pt. „Hitler jako wódz”.

Kola byłych sztabowców hitlerowskich były od początku w ścisłym kontakcie z Adenauerem. General Mannteffel ze znanej organizacji „Bruderschafft”, skupiającej byłych nazistowskich generałów, jest stałym gościem w apartamentach Adenauera.

Następnego dnia po objęciu przez Adenauera funkcji „kanclerza” odbył on długą konferencję z Halderem. Sztab Haldera, przeniesiony tymczasem do Königstein, w górach Tannus, pozostaje bezpośrednio pod komendą amerykańską i funkcjonuje jako „oddział operacyjny” przyszłego sztabu generalnego. A więc faktycznie powstał sztab generalny armii niemieckich żołdaków amerykańskiego imperializmu.

Nie zapomniano oczywiście o kadrach przyszłej armii. Utworzono mnóstwo „organizacji zawodowych” byłych oficerów. Organizacje te mają wielkie wpływy w Bonn. Kierownikiem i inspiratorem tych organizacji jest generał Kurt Lindt, do roku 1945 prawa ręka gen. Reinecke, skazanego w Norymberdze na dożywotnie więzienie za zbrodnie wojenne.

Na wiosnę 1948 roku, remilitaryza-

cja, zamaskowana, rzecz jasna, rozmaitymi pozorami, zaczęła przybierać realne kształty.

W marcu 1948 r. rozesła się wiadomość, że gen. Clay przedstawił ministrowi spraw zagranicznych USA — Marshallowi oraz ministrowi wojny — Forrestalowi plan remilitaryzacji. Clay zaproponował uzbrojenie 500.000 ludzi, przy czym broń miała dostarczyć Ameryka. Armia ta miała stanowić część składową armii USA.

4 listopada 1949 r. członek Izby Reprezentantów partii demokratycznej z Teksasu, Robert Poage, wygłosił w Kongresie przemówienie, w którym po raz pierwszy w imieniu Wall Street publicznie zażądał utworzenia 25 niemieckich dywizji. Zgodnie ze stenogramem orzecznictwa, Poage powiedział: „Nie stawiam wniosku, aby zaciągać w szeregi młodzież amerykańską i wysyłać ją do Niemiec. Nie domagam się wysłania z obojczy żołnierzy amerykańskich, jeżeli można znaleźć innych na ich miejsce... Wystarczy płacić żołnierzom niemieckim tylko część żołdu żołnierzy amerykańskich. Żołnierzom tym nie musimy też gwarantować żadnych rent i pensji za wysługę”.

W tych słowach zawarte jest wszystko: cyniczna spekulacja obliczona na otumanienie narodu amerykańskiego, wskazanie na możliwość niższej ceny kupna krwi niemieckiej, a wreszcie świadomość, że nie trzeba będzie się troszczyć o zaopatrzenie niemieckich kalek, wdów i sierot. Poage powiedział głośno to, co jest wytyczną polityki międzynarodowej kół Waszyngtonu. Wyowiedź Poage'a jest w zupełnej zgodności ze stanowiskiem szefa sztabu USA Bradley'a i angielskiego marszałka Montgomery'ego. Z końcem 1949 r. zapadła decyzja stworzenia najmniejszej armii zachodnio-niemieckiej, jako siły agresji przeciw ZSRR i krajom demokracji ludowej.

Na cześć 33 rocznicy Rewolucji Październikowej

Robotnicy moskiewskich zakładów „Kalibr” podjęli zobowiązania produkcyjne

MOSKWA. PAP. „Będziemy w ciągu dnia produkować tyle, ile produkowaliśmy w ciągu miesiąca w roku 1946 w początku powojennego, stalinowskiego planu pięcioletniego”. — Takie zobowiązanie przyjęli robotnicy moskiewskich zakładów instrumentalnych „Kalibr” dla uczczenia 33 rocznicy istnienia państwa radzieckiego.

Moskiewskie zakłady „Kalibr” — były pierwszym przedsiębiorstwem radzieckim, w którym zorganizowano kolektywną pracę stachanowską. Po raz pierwszy w dziejach techniki światowej zakłady te rozpoczęły produkcję instrumentów precyzyjnych, m. in. mikrometrów, sposobem taśmowym. Eksperyment ten przyniósł wspaniałe rezultaty. Taśmowa produkcja mikrometrów wzrosła początkowo trzykrotnie, następnie siedmiokrotnie, a obecnie jeden tylko oddział, którego kierownikiem jest znakomity radziecki nowator — Mikołaj Rossyjski, produkuje 22.000 mikrometrów miesięcznie, podczas gdy przed zastosowaniem

systemu taśmowego produkował zaledwie 1600 mikrometrów.

REKORD

PILOTA RADZIECKIEGO

MOSKWA. PAP. W Centralnym Aeroklubie ZSRR im. Czakłowa podsumowano wyniki rekordowego lotu, dokonanego 29 sierpnia br. przez pilota radzieckiego Jakowa Forostienko, który w ciągu godziny, 5 minut i 3 sekundy przeleciał 503 km.

Lot wykonany został na lekkim samolocie sportowym w trójkacie Moskwa — Kaluga — Wiaźma — Moskwa. Materiały dotyczące tego rekordowego lotu przelane zostaną do Międzynarodowej Federacji Lotniczej (FAI) dla zatwierdzenia, jako rekordu światowego.

Gen. Kislenko przedstawicielem ZSRR

w Sojuszniczej Radzie w Japonii

MOSKWA PAP. 30 sierpnia przybył do Tokio mianowany przez Radę Ministrów ZSRR przedstawiciel Związku Radzieckiego w Sojuszniczej Radzie dla Japonii — generał Kislenko.

Na manowcach faszyzmu

Izba Reprezentantów USA uchwaliła ustawę antyrobotniczą

WASZYNGTON PAP. 29 bm. Izba Reprezentantów USA 354 głosami przeciwko 20 zaaprobowała faszystowski projekt ustawy Wooda, który w Istocie delegalizuje Partię Komunistyczną i różne organizacje postępowe.

Projekt ustawy, opracowany przez komisję do badania działalności an-

tyamerykańskiej, żąda, aby członkowie Partii Komunistycznej i organizacji demokratycznych zarejestrowali się w ministerstwie sprawiedliwości, zakazuje przyjmowania do pracy członków tych organizacji w instytucjach rządowych lub w zakładach związanych z produkcją wojenną oraz zakazuje wydawania im paszportów zagranicznych. Projekt ustawy zabrania również urzędnikom instytucji państwowych dokonywania wpłat na rzecz Partii Komunistycznej i organizacji demokratycznych. Naruszenie tej ustawy karane będzie 10-letnim więzieniem i grzywną 10 tysięcy dolarów.

Głosując przeciwko wyżej wymienionemu projektowi ustawy, członek Izby Reprezentantów z ramienia Amerykańskiej Partii Robotniczej — Marcantonio — oświadczył: „Hitler i Mussolini stosowali takie metody do walki z komunizmem. Jeżeli postępować będziemy w ten sposób, pogwałcimy swobody obywatelskie naszego narodu”.

Górnictwo - Hutniczej prof. dr Walery Goetel.

Obszerne referat nakreślający zadania załóg górniczych w realizacji planu 6-letniego wygłosił sekretarz Zarządu Głównego ZZG — Jerzy Bendkowski.

Episkopat katolicki na Węgrzech zadeklarował lojalność wobec Republiki

BUDAPESZT PAP. Opublikowano tu komunikat o porozumie-

niu zawartym pomiędzy rządem Węgierskiej Republiki Ludowej a episkopatem katolickim na Węgrzech.

Rząd Węgierskiej Republiki Ludowej i episkopat katolicki — stwierdza komunikat — zawarły porozumienie następującej treści:

1 Episkopat katolicki uznaje i zgodnie ze swym obowiązkiem obywatelskim popiera ustroj państwowy Węgierskiej Republiki Ludowej i jej konstytucję oraz oświadcza, że wdroży postępowanie przeciwko tym osobom duchownym, które występują przeciw porządkowi prawnemu Węgierskiej Republiki Ludowej i tworzącej pracy jej rządu.

2 Episkopat potępia zdecydowanie wszelką działalność wyrotową, skierowaną przeciw ustrojowi państwowemu i społeczeństwu Węgierskiej Republiki Ludowej i oświadcza, że nie pozwoli na nadużywanie uczuć religijnych osób wierzących do antypaństwowych celów politycznych.

3 Episkopat wzywa wiernych katolickich, by jako obywatele i patrioci wzięli pełny udział w wielkiej pracy, którą wykonuje cały lud węgierski pod kierownictwem rządu Węgierskiej Republiki Ludowej, realizując plan 5-letni w celu podniesienia stopy życiowej i urzeczywistnienia sprawiedliwości społecznej.

4 Episkopat katolicki popiera ruch w obronie pokoju, aprobuje wysiłki ludu węgierskiego i rządu Węgierskiej Republiki Ludowej, zmierzające do obrony pokoju. Potępia wszelkie podżeganie do wojny, piętnuje zamiary użycia broni atomowej i uważa za zbrodniarza wobec ludzkości każdy rząd, który by pierwszy użył tej broni.

Następnie komunikat stwierdza, że w myśl konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej, katolicy cieszą się pełną wolnością kultu, a kościół katolicki na Węgrzech może swobodnie rozwijać swą działalność.

Ludność Brestu

uniemożliwiła rozładowanie statku z bronią amerykańską

GENEWA PAP. Z Paryża donoszą, że statek amerykański, który przybył do portu w Brest z transportem dział artyleryjskich, musiał odpłynąć bez wyładowania tego transportu, gdyż przeciwstawiła się temu zdecydowanie miejscowa ludność, w szczególności dokerzy.

Winobranie w południowych republikach ZSRR

MOSKWA PAP. W południowych republikach Związku Radzieckiego rozpoczęło się winobranie. Tegoroczne plony winogron są nadzwyczaj obfite i znacznie wyższe od plonów zeszłorocznych.

Radzieckie zakłady przetwórcze rozpoczęły już produkcję wina z winogron tegorocznych. W roku 1950 w ZSRR wyprodukuje się o 17 proc. więcej wina niż w roku ubiegłym.

Prof. dr inż. Romuald Cebertowicz

Wiceprzewodniczący Woj. Komitetu Obrońców Pokoju

Walcząc o pokój walczymy o wzrost dobrobytu i rozwój kultury

Nie przebrzmiały jeszcze w naszym kraju jak i w wielu innych państwach tragiczne echa najazdu faszystowskiego. Mimo że masy pracujące ofiarne odbudowują zniszczone miasta i wsi, nie uprzątnięto jednak jeszcze wszystkich ruin i zgłiszcz wojennych. Ale imperializm już grozi nową, jeszcze straszniejszą, jeszcze bardziej potworną wojną. Toteż wszystkimi uczciwymi ludźmi pragnącymi światowego pokoju, wstrząsnęły imperialistyczne kłopoty i skłoniły ich do czynnej, aktywnej obrony zagrożonego pokoju, do zdecydowanego wystąpienia przeciw podżegaczom wojennym, do zdemaskowania ich zbrodniczych planów zniszczenia ludzkości, a wreszcie do prowadzenia skutecznej, zwycięskiej walki o pokój przez wszystkie ludy i narody świata.

Na Międzynarodowych Zjazdach Obrońców Pokoju przedstawiciele całego świata potępił podżegaczy wojennych, rekrutujących się z obcozamiarującego kapitalizmu. Sztokholmska sesja Komitetu Obrońców Pokoju ogłosiła apel, że „kto pierwszy użyje broni atomowej, będzie potępiony przez ludzkość jako zbrodniarz wojenny.”

Pod tym apelem złożyły swe podpisy miliony ludzi z całego globu ziemskiego. Pod apelem sztokholmskim zadeklarowało się i społeczeństwo Wybrzeża, skupione około Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju. W województwie gdańskim zebrano ogółem ok. 800 tysięcy podpisów. Na listach figurują podpisy matek i dzieci robotników i chłopów, uczące się młodzieży, postępowych księży, inteligencji pracującej i pracowników nauki.

Uczni nasi, wszyscy bez wyjątku, wypowiedzieli się za apelem sztokholmskim. Wielu z nich biorąc udział w licznych posiedzeniach Światowego Komitetu Obrońców Pokoju wskazywało w swoich wystąpieniach na nierozważalność związek, jaki istnieje pomiędzy zwycięstwem socjalizmu i demokracji a utrwaleniem sprawiedliwego, trwałego pokoju. Naukowcy polscy domagają się kategorycznie, ażeby wyniki prac badawczych służyły wyłącznie dla celów rozwoju kulturalnego i podniesienia dobrobytu ludzkości. Żądają zakazu wykorzystywania odkryć naukowych dla zbrodniczych celów wojennych.

Doskonały przykład użytkowania wielkich prac naukowych dla realizacji potężnych planów przekształcenia przyrody daje Związek Radziecki. Ustrój socjalistyczny zapewnił wyzyskanie energii atomowej do wykonania gigantycznego projektu hydrotechnicznego w górach Ałtaju. W krajach kapitalistycznych zaś twórczość uczonych obraca się na użytek kłowni wojennych, do produkcji bomb atomowych i ampułek bakteriologicznych.

Zbliżający się Kongres Nauki Polskiej ma jako pierwsze zadanie wykazać udział polskiego świata naukowego w pracy nad podniesieniem dobrobytu Polski Ludowej. Wspaniały rozwój ruchu racjonalizatorskiego, oparteo na współpracy robotników z pracownikami naukowymi i wykorzystywaniu przez racjonalizatorów warsztatów naukowych i laboratoriów naszych uczelni, otwiera nowe perspektywy niebywałego, dalszego rozwoju nauki polskiej. **Poprzez ścisłą współpracę i współdziałanie w rozwijaniu i pogłębianiu zagadnień produkcyjnych, w pokonywaniu nieuniknionych trudności związanych z przeobrażaniem struktury gospodarczej naszego kraju, naukowcy polscy ułatwią masom pracującym naszego kraju walkę o zwycięską realizację planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu, planu — który w sposób zdecydowany i wyraźny przyczyni się do podniesienia stopy życiowej i dalszego rozwoju kulturalnego polskiego świata pracy.** Nauka polska swym doświadczeniem teoretyczno-badawczym służy praktycznym celom odbudowy i rozbudowy gospodarczej.

Rząd Polski Ludowej troskliwą opieką otacza swoich uczonych. Buduje się nowe olbrzymie laboratoria — warsztaty pracy dla naukowców i racjonalizatorów. W wielu nowozałożonych instytucjach technicznych i wyższych uczelniach szkoli się kadry młodych techników i przyszłych pracowników nauki. Ustanowienie państwowych nagród za pracę naukową, które przypadły w udziale liczny pracownikom nauki polskiej, jest zaszczytnym wyrazem uznania ludowego państwa i partii dla twórczości naukowej.

Ustrój społeczny Polski Ludowej sprawił, że nauka polska zrosła się z planem budowy i warsztatem przemysłowym. Inaczej jest jednak w krajach kapitalistycznych, w krajach spod znaku wojny i bomby atomowej. Następca i kontynuator wielkiego dzieła naszej słynnej rodaczki Marii Skłodowskiej - Curie, uczonego francuski prof. Fryderyk Joliot - Curie został przez rząd zmarshallizowanej Francji, kierowanej przez amerykańskich podżegaczy wojennych, pozbawiony swej uniwersyteckiej katedry za ogłoszenie wyników swoich badań i gorącą

walkę prowadzoną w obronie zagrożonego pokoju.

Szerokie masy naszego społeczeństwa na zakusy wojenne imperialistów odpowiedziały spontanicznymi zobowiązaniami dalszego podniesienia wydajności pracy.

I Polski Kongres Pokoju zbiera się w Warszawie w jedenastą rocznicę wybuchu drugiej wojny światowej. Obrady odbywać się będą w mieście niemal doszczętnie niegdyś zniszczonym przez najazd barbarzyńskich hitlerowców, w stolicy która miała przestać istnieć. Ale Warszawa powstaje z gruzów. Pokojowym wysiłkiem odbudowuje ją całe społeczeństwo polskie. Do dzieła tego przystąpiła polska klasa robotnicza, przystąpili również polscy uczeni, a ogrom wykonanej już pracy budzi podziw u wszystkich miłujących pokój narodów świata.

Rozpoczynające się obecnie obrady I Polskiego Kongresu Pokoju będą nam wszystkim zachętą i bodźcem do dalszego zwiększenia wysiłku i starań w pokojowej, twórczej pracy, do dalszego zwycięskiego prowadzenia walki o największe dobro ludzkości — o pokój.

NOWA HUTA symbol naszej pracy dla pokoju

Tuż obok jednego z najstarszych miast, którego mury bardziej niż jakiekolwiek inne wyraża się wawelskie średniowiecze, sukiennicze panowanie kupców, królowerska robotnicza nędza — powstaje nowe miasto. Powstaje w dniach budowy fundamentów socjalizmu miasto socjalistyczne. Miasto Nowa Huta.

Nie ochrzczono tego miasta od nazwy książęcego zamku czy imienia władcy. Nazwa jego — to treść jego istnienia, to funkcja, którą spełnia. Ośrodkiem życia tego nowego punktu geograficznego będzie olbrzymi zakład przemysłowy, wielka huta. Miasto jest jej dopełnieniem. Miasto służy hucie. Czymże będzie się to miasto różnić od starych miast?

Nowa Huta jest miastem tworzonym w społeczeństwie budującym socjalizm dla społeczeństwa socjalistycznego.

To założenie wywiera poważny wpływ na planowanie miasta. Plan jego dostosowany jest do życia zakładów, które mają powstać. Miasto projektowane jest z myślą o tym, aby stworzyć jak najlepsze warunki bytu dla mieszkańców, aby, jak to stwierdza dyrektor biura projektów Nowej Huty, inż. Ptaszycki, „dać człowiekowi pracy pełnię form wypoczynku po zajęciach, aby umożliwić mu podniesienie sprawności fizycznej, zapewnić jak najlepsze warunki zdrowotne, umożliwić mu rozwój umysłowy”.

Jak słowa te tłumaczą się na język cegły i betonu?

Z lasu wieńców dźwigowych, z labiryntu wykopów, stósów cegły, z ostatnich chałup wsi, która tutaj była kiedyś, wsi o ponurej nazwie Mogiła — wylania się już pierwszy wycinek nowego miasta, wylania się obraz tego, co wydzwignie na podkrakowskich płaskach plan sześciolatek.

A więc luźno rozstawione, otoczone zielenią bloki domów zapewnia mieszkańcom dość słońca i powietrza. Każde z mieszkań zaopatrzone będzie we wszystkie zdobycze kultury mieszkaniowej. Elektryczność, gaz, woda, centralne ogrzewanie, radio, telefon na każdej klatce schodowej, łazienki — oto obraz najmniejszej jednostki mieszkalnej. Każda dzielnica otrzyma swoje zakłady użyteczności publicznej. A więc dom towarowy, odpowiednia ilość społecznych sklepów, warsztatów rzemieślniczych, szkoły, żłobki, przedszkola, kino, teatr, lokale klubowe, boisko, spółdzielcze restauracje — wszystko tak urządzone i w takiej ilości, jak dyktują to potrzeby mieszkańców, nie zaś, jak bywało w innych miastach, wedle interesu przedsiębiorców i ich rachunków na zysk.

Pln Nowej Huty, plany tłumaczone codziennie na rzeczywistość językiem cegły i betonu są wynikiem badań dialektycznego rozwoju życia ze wszystkimi jego przejawami. Są wyrazem powłazania architektonicznego obrazu miasta z realnym życiem i realnymi potrzebami. Dlatego też prawdziwie projektowe Nowej Huty to nie tylko

kuźnia murów, ale także kuźnia nowego życia.

Rosną coraz to nowe bloki. Gdy się przyjeżdża do Nowej Huty po tygodniu nieobecności, dawniej widziane czerwone mury zdolały już przyblednąć tynkiem, żółte, piasek czyste bezdroża zdążyły już zarumienić się nową serią czerwonych, ceglanych murów, najeżyć się wieżami budowlanych wind, tym najbardziej charakterystycznym „akcentem plastycznym” Nowej Huty.

Nowa Huta pracować będzie dla całego kraju. I dziś już cały kraj pracuje dla Nowej Huty. Dla niej warczą w Poznaniu stolarskie piły i obrabiarki, dla niej stygną w potężne kształty szybkościowe wytopy stali hut śląskich.

Nowa Huta pracować będzie dla potęgi i dobrobytu kraju. Dał stal na obrabiarki i traktory, żelazo na dźwigary nowych fabryk i nowych domów. Wzmocni potęgę przemysłowy naszego kraju,



Już tak to jest na Zawiszu, że ważne decyzje o sprawach produkcyjnych podejmuje się zwykle na naradach twórczych. Obszerny program przygotowany na ostatnią naradę, która odbyła się 18 sierpnia. Nagromadziło się bowiem sporo problemów. A więc konieczna natychmiastowa likwidacja „wąskich gardeł”, bo niestety, nieraz powstają one na Zawiszu, jakieś poprawki do planu, za gadnienie synchronizacji pracy poszczególnych działów i wreszcie sprawa stara jak Trojan i przesłująca całe warsztaty: złom. Ile by się nad nim nie męczono, zwożąc go, wywożąc, tnąc — złom na Zawiszu jest, gdzie tylko stąpnąć i zalega teren zakładów, nie-

jego potęgę, jego wagę w walce o pokój.

Dlatego też każda cegła wmurowana w mury tego socjalistycznego miasta to także akt walki o pokój. Nowa Huta — miasto socjalistyczne, miasto wyzwolone z tych sprzeczności, które stawiały się przez wieki powodem wojen — jest potężnym symbolem pokoju.

Pisał kiedyś poeta klasy robotniczej, Władysław Broniewski: „Chcę, aby w murach Warszawy rósł żelbeton socjalizmu...”

Spełniają się dziś te marzenia. Nie tylko w Warszawie, Warszawa trasy W-Z i Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, ale także w Nowej Hucie, nowym polskim mieście socjalistycznym rośnie żelbetonem, cegłą i wolą całego narodu socjalizm, rośnie i potężnie gmach pokoju, którego socjalizm jest gwarantem.

J. D.

KAZIMIERZ PLUTA

jest znanym przodownikiem pracy w Stoczni Gdańskiej, w której pracuje od 1946 r. jako niter. W tym okresie czasu zdobył czele krotnie tytuł przodownika pracy. Przeciętnie wykonuje 190 % normy. Przed kilkoma tygodniami



PROF. DR INŻ. ROMUALD CEBERTOWICZ

jest profesorem Politechniki Gdańskiej, znanym specjalistą w dziedzinie fundamentacji. Jego wynalazek oparty na zasadzie elektrokinetycznej petryfikacji przynosi wielkie oszczędności naszym gospodarce narodowej w budownictwie, kolejnictwie i górnictwie.

Prof. Cebertowicz jest wiceprzewodniczącym Wojewódzkiego Komitetu Obrońców Pokoju i znanym działaczem ruchu pokojowego na terenie woj. gdańskiego.

mi zaciągnął „Wartę Pokoju” podejmując poważne zobowiązania produkcyjne. Pracą swą walczy czynnie o pokój. Jako żołnierz I Armii przeszedł bojowy szlak od Lenino do Berlina. Obecnie jest członkiem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz wysoce aktywnym agitatorem pokoju w swoim zakładzie pracy.

MARIA HEBEL

z Polczyna (pow. wejherowski) reprezentować będzie na Kongresie w Warszawie ludność kaszubską. Jest aktywną bojowniczką o pokój, o który walczy nie tylko agitacją, lecz także ofiarną, codzienną pracą w spółdzielni produkcyjnej, której



jest członkiem. Wchodząc w skład „trójki obywatelskiej” zbierającej podpisy pod apelem sztokholmskim prowadziła szeroką akcję uświadamiającą wśród mieszkańców swej gminy o znaczeniu walki o pokój.

mont parowozowych kotłów. Teraz jednak wszyscy od razu stawili ucha i dobrze go rozumieć, gdy postępując, mówił, że „plan jest planem, że i tak go wykonujemy, nawet przed terminem, ale zawsze przy dobrej woli można zrobić więcej...”. Że na 22 lipca było zobowiązanie i już dawno je wykonano... Zobowiązaliśmy się w związku z Koreą i prawie 8 milionów zaoszczędziliśmy państwu. A oto 1 września zaczyna się I. Polski Kongres Pokoju. Już sygnalizują się meldunki o zobowiązaniach podjętych na jego cześć, a oni,

Warsztatowcy Zawisła

kolejarze z Trojany przeciwieście, jak wyglądają zakłady po wojnie i nikt nie chce następnej. Więc jako wyraz... że my też tak samo — kończył Banaszek swe przemówienie — podejmiemy też zobowiązania, zaciągamy te „Warty Pokoju”.

Rumor się zrobił na sali. „Brawo! Banaszek dobrze mówił! Wstyd by był dla naszego Trojany, gdybyśmy nie uczyli pracą Kongresu Pokoju”.

Teraz już gadali jeden przez drugiego. Rzucali projekty i pomysły, naradzali się grupami, potem, wśród zapadłej ciszy sekretarz narady zaczął zapisywać już podjęte zobowiązania.

Tow. Rink ze swoją brygadą



PROF. DR INŻ. ADOLF POLAK

jest laureatem Nagrody Państwowej, którą otrzymał za konstrukcję maszyny parowej do statków morskich typu s/s „Soledek”, budowanych w Stoczni Gdańskiej. Kierując katedrą budowy maszyn w Politechnice Gdańskiej prof. Polak utrzymuje stały kontakt z przodującymi robotnikami racjonalizatorami produkcji stoczniowej, którym pomaga i z którymi wymienia doświadczenia. Dzięki pracy konstruktorskiej prof. Polaka przemysł nasz buduje samodzielnie maszyny okrętowe, przez co wzmacnia się nasza niezależność gospodarcza od krajów kapitalistycznych.



HIERONIM MAJEROWSKI

chłop średniorolny z Trzcianny. Jest autochtonem. Przed wojną był działaczem Związku Polaków w Niemczech. Po wojnie wstępuje do Stronnictwa Ludowego, a obecnie jest aktywnym członkiem Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Poświęca wiele czasu na pracę społeczną w Związku Samopomocy Chłopskiej.

Jako działacz miejscowego komitetu Obrońców Pokoju został wybrany przez ludność pow. sztumskiego delegatem na Kongres Pokoju w Warszawie.

zgłosił naprawę obrzynarki rur — wartość pracy 60 tys. zł., brygada tow. Schimlinga podjęła się naprawy poprzecznej heblarki — 62 tys. zł., elektrycy mieli „pod ręką” zdekompletowany silnik. Remont przyniesie 470 tys. zł. oszczędności — obliczyli Kempka i Klimowicz. A kotlarze, parowozownia i spawacze, postanowili wykonać remont parowozu, który uległ wypadkowi.

Z początkiem sierpnia parowóz Oi 1/6 ze stacji macierzy-

stej Toruń-Mokre, znalazł się w warsztatach na Zawiszu. Na praw wypadkowych plan pracy zakładów nie przewiduje — zasadniczo wykonują je warsztaty kolejowe II czy III klasy, ale w tym wypadku pęknięcia w ścianach kotła wymagały naprawy, którą mogli przeprowadzić jedynie większe zakłady. Dlatego parowóz dostarczony na Zawisze, a tu, odstawiony na boczny tor, by nie zawadzał w codziennej pracy, czekał dnia, kiedy gdańscy kolejarze znajdą czas na jego naprawę. Nie trwało to długo. Dzięki Banaszkowi, który wystąpił z projektem podjęcia

KONGRES W WARSZAWIE



ZENON BARSKI

do niedawna robotnik przemysłowy, absolwent Uniwersyteckich Kursów Przygotowawczych, a obecnie student Wyższej Szkoły Handlu Morskiego w Sopocie. Jako więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych bezpośrednio zetknął się z bestialstwem imperialistów. Jego wkład w walkę o pokój — to walka o jak najlepsze wyniki w nauce i pracy polityczno-społecznej wśród młodzieży akademickiej na Wybrzeżu. Zenon Barski będąc przewodniczącym Zarządu Okręgowego ZAMP, nie szczędził swych sił w walce o demokratyczne oblicze wyższych uczelni.



JADWIGA SZULC

z Klecewka, od młodości jest robotnicą rolną. Pracując wzorowo w Państwowym Gospodarstwie Rolnym w Klecewku zdobyła tytuł przodownicy pracy.

Jest aktywną działaczką polityczną na swoim terenie. Dużo czasu poświęca na pracę samokształceniową w celu przyswojenia sobie podstaw marksizmu - leninizmu. Tow. Szulc jest nie tylko przodownicą pracy, przoduje również w akcji pokojowej w Klecewku. Szczególną aktywność wykazała ona w okresie zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim.

zobowiązań na cześć Kongresu Pokoju. „Oi 1/6” miał zostać wyremontowany już przed 1 września br.

Następnego dnia po naradzie produkcyjnej, podstawiono uszkodzony parowóz tuż pod wielką halę montażową. Panował w niej taki łoskot, że trudno było słyszeć własne słowa, ale to nie przeszkadzało w pracy starym Zawiaśkom. „Bez tego hałasu i praca by nie szła, a tak to przynajmniej wiadomo, że warsztaty pracują” — śmieją się, gdy kto nieprzywykły żali się na zgiełk i gwar.

na Warcie Pokoju

Stanął wiec „Oi 1/6” pod halą, i choć nie umieszczono przy nim tablicy: „Warta Pokoju”, to jednak tempo pracy, jakie przy spawaniu pęknięć w ścianach kotła wzięli Zabiński, Pospiech, Partyska i Noga od razu wskazywało, że chodzi tu o zobowiązanie. Bo też roboty było przy tym parowozie nie mało. Kierownikowi robót kotłarskich, Kowalskiemu włosy jęły się na głowie na widok licznych pęknięć w ścianach kotła. A tu okazało się, że trzeba jeszcze dokonać wymiany wszystkich nitów i zesporek, że trzeba wytulejkować ściany, a potem uszczelniać cały kotł. Dwie brygady młodych kotlarzy Łackiego i Kedziory nie próżnowały; Nijakowski,

JOZEF GŁĘBIN

aktywny działacz Komitetu Blokowego Obrońców Pokoju w Gdyni. Od 14 roku życia pracuje w rybołówstwie. Jako przodujący maszynista kutra rybackiego „Arka 3”



został przodownikiem pracy w II etapie współzawodnictwa. Codziennym wysiłkiem dokumentuje swą wolę walki o zwycięską realizację planu 6-letniego, walki o pokój.

Jest aktywnym agitatorom pokoju wśród rybaków, których reprezentuje na Ogólnokrajowym Kongresie Pokoju w Warszawie.



INŻ. LUDWIK DZWONNIK

z Elbląga, syn małego chłopa, więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych. Po wojnie wydatnie przyczynił się do odbudowy zdevastowanego przez okupanta przemysłu drzewnego w Elblągu. Jako ceniony fachowiec zostaje dyrektorem Miejskich Zakładów Przemysłu Drzewnego.

Jest działaczem Komitetu Obrońców Pokoju w Elblągu i w czasie akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim wykazał się dużą aktywnością.

LEW KASSIL

SUMIENIE ŚWIATA WOŁA...

Spojrzenia całej ludzkości zwracają się obecnie w stronę jednego ze wschodnich krańców kontynentu azjatyckiego. Dzieje się tam zbrodnia, której okrucieństwo nie da się wprost opisać, podobnie jak nie można sobie wyobrazić głębi moralnego upadku tych, którzy tę zbrodnię popełniają, popełniają bezlitośnie i z premedytacją.

Widziałem bohaterские miasta: Sewastopol i Stalingrad. Na skrzydłach samolotów, bombardujących miasta radzieckie, widniał pajęczy znak faszystowskiej swastyki. „Latające fortece”, które ostrzeliwują dziś koreańskich starców, kobiety i dzieci, burzą otwarte miasta i wsie koreańskie noszą zna-

ki rozpoznawcze USA i błękitną flagę ONZ. I do tego sprowadza się cała różnica. Natomiast technikę masowych morderstw skopiowano niewolniczo ze znanych nam wzorów faszystowskich.

W roku 1936 byłem w Hiszpanii. Dotychczas jeszcze tkwi w mej świadomości koszmarny potwór zbrodni, które widzieliśmy na szlaku Walencja-Madryt. Wyjechaliśmy wówczas na spotkanie dzieci madryckich wywożonych z płonącego, bohaterskiego miasta. Dzieci wieziono wielkimi srebrzystymi autobusami, na dachach których napisano ogromnymi literami: „Dzieci”, „Dzieci jadą”, „Tylko dzieci”, „Nikt prócz dzie-

ci”. W połowie drogi dopędziła kolumnę samochodów lotniczy niemiecki na „Heinkelach”. Włosi na „Caproni” i „Savoja”. Czterokrotnie ślizgowym lotem unosili się nad autobusami, cztery krotnie ogniem karabinów maszynowych i bombami razili srebrzyste autobusy, z napisami „Dzieci”. Gdyśmy tam przyjechali, nie było już ani dzieci ani autobusów. Kobiety z sąsiedniej wsi, matki innych dzieci hiszpańskich, na kolanach pełzały po szosie zbroczonej krwią, pokrytej odłamkami i ciałkami zabitych dzieci. I pod nosząc zaciśnięte pięści groziły niebu, skąd przyszła na główki dziecięce ta bezmyślna nienawiść morderców. A my staliśmy na szerokiej walencjkiej drodze i zaciskaliśmy zęby, aby nie krzyknąć w głos z wściekłości i bólu.

Działo się to 15 lat temu bez mała na południowo - zachodnich krańcach Europy, gdzie faszystom próbował wówczas swych śpich skrzydeł i pokazywał szakale szpony. Dziś, analogiczną zbrodnię powtarza się w jednym z północno - wschodnich zakątków kontynentu azjatyckiego. W dni, kiedy wszyscy uczciwi ludzie postępują złożyli podpisy pod apelem sztokholmskim, międzynarodowe opryskli i dzieciobójcy, gnęźdzący się w gabinetach i biurach Wall-Street, z lekkim sercem podpisują czekające na miliony dolarów, aby opłacić krwawą awanturę w Korei i zrzucają bomby lotnicze na otwarte miasta.

Ale czasy się zmieniły... W ciągu 15 lat świat uległ zmianie. Nowym pretendentem do panowania nad światem wydawało się, że wybrali odpowiednie miejsce dla swych imperialistycznych awantur. Zakątek świata położony z dala od Europy, a jednocześnie blisko miejsca, gdzie po raz pierwszy wykorzystano przeciw ludzkości śmiercionośną siłę jądrową atomową.

Ale wszyscy już zdają sobie sprawę, że zachłanni grabieżcy zza oceanu, którzy usiłowali zdławić miłujący wolność naród Korei, srodze przeliczyli się w swoich rachubach. Bohaterski naród

koreański walczy mężnie o wolność i niezawisłość, gromiąc imperialistów amerykańskich. Nie posiadając się z wściekłości, barbarzyńcy amerykańscy wywierają zemstę na kobietach i dzieciach narodu koreańskiego, maskując agresję błękitną flagą ONZ. Pała, rozstrzeliwują, niszczą, bombardują. Nie udało im się spełnić okropnego celu, nieustraszonego narodu koreańskiego, toteż barbarzyńskim nalotami bombowymi usiłują złamać jego wolę walki.

Nie powiedzcie się wam to za miernienie, panowie z Wall Street i Białego Domu. Nie ma takiej siły, która zdolna byłaby zahamować walkę narodu koreańskiego. Koniec tej walki nastąpi dopiero z chwilą całkowitego rozbromienia interwencji.

Od huku bomb burzących, zrucanych przez amerykańskie „latające fortece”, drga, wstrząsa się i pała nienawiścią nie tylko ziemia Korei. Równocześnie palą się gniewem i oburzeniem miliony uczciwych serc na całym świecie. Spojrzenia wszystkich uczciwych ludzi zwracają się obecnie w stronę Korei, zapalając się śmiertelną nienawiścią do bezwstydnich dzieciobójców.

Sumienie świata pociąga do odpowiedzialności amerykańskich podległych wojennych. Na całym świecie nikomu nie wolno zachować obojętności, nie wolno być biernym. Milczenie uważa się obecnie za znak zgody na popełnia-

ne morderstwa. Każda matka, każdy ojciec, każdy uczciwy człowiek powinien dziś wystąpić przeciwko zbrodniarzom. I głosy te połączą się w jednym, groźnym okrzyku: **Cudzoziemscy mordercy, precz z ziemi koreańskiej! Latający gangsterzy precz z nieba Korei!**

We wszystkich zakątkach świata, w każdym uczciwym sercu znajdują odzwierciedlenie starców, rozpaczliwe szlochanie nieszczęśliwych matek, płacz dzieci, które giną pod walącymi się domami Phenjanu i Wonsanu. Walka przeciw groźbie nowej wojny światowej jest żywotną sprawą całej postępowej ludzkości.

Biuro Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju wystosowało do Rady Bezpieczeństwa i wszystkich rządów petycję, wysuwającą żądania: natychmiast położyć kres krwawej agresji rządu USA w Korei oraz bestialskim nalotom bombowym lotnictwa amerykańskiego na cywilną ludność; wycofać z Korei wszystkie wojska cudzoziemskie.

Czy słyszycie mieszkańcy świata?

Im potężniej zabrzmiał nasz głos protestu przeciwko amerykańskiemu ludożercom XX w., tym szybciej wywalczymy pokój na świecie.

ANNA KAMIENSKA

Wiec robotniczy W SPRAWIE POKOJU

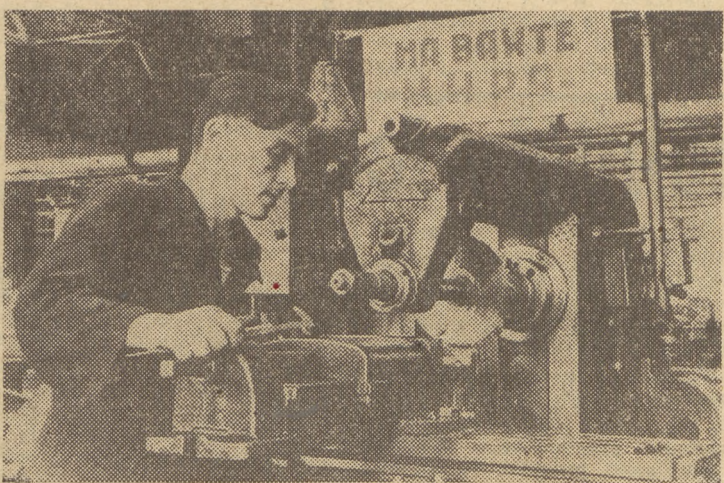
Synku! Małą twoją kołyskę wyniesiono na wiec. O twoją główkę rozbijają się ciężkie okrzyki. O twoje życie, o twoje szczęście walczą politycy. Niosą cię, małego, przez hale fabryk i wsie.

Podnoszą cię nad klepiska, nad wody pełne ryb, Podają cię, bezradnego, z rąk żyłastych do rąk, Abyś żył, abyś trwał, abyś rósł rozumem czującym, Abyś w bezpieczne dni wiódł starość matki i ojca.

Cóż zostanie jej, matce — wylekłej, śledzącej oczyma, Gdzie dziecko jej uniosą historii fale? Modlić się do rąk polityków, do dłoni robotników, Błagać ręce oparte o pługi, ręce koleżeńskie od pióra.

Bierzcie łagodnie, bierzcie, nieście dziecko me w przyszłość swoją, Otwierajcie jego oczy czyste na blask rozumu, Rozwiązujcie jego język niemy dla słusznej mowy, Kochajcie go ciepłem ziarna, płócien, stali...

Niech imię wojny, która żywi się szczęściem matek Zniknie na wasze groźne — precz! Synku! nie bój się, nie bój! Niosą cię na robotniczy wiec.



Warty Pokoju w ZSRR

Indrak, Świętorecki, Klonder — choć są młodzi wiekiem, ale fachowcy nie gorsi od rutynowych „starych” warsztatowców.

I tak od 19-cgo szła ta praca. Podbijali, gładzili, równali,

oho, to „tajemnica Zawiaśła” i nie przedziwne wyjdzie ona na jaw, póki roboty, choć po terminie, nie będzie wykonana. Nikt przecie nie może ubiec ich w realizacji projektu...

Dziesiątki, setki tysięcy złotych oszczędności narosły z pracy robotniczych rąk warsztatowców Zawiaśła. Remont maszyn i taboru kolejowego daje jednak nie tylko zysk wyrażający się wartością przeprowadzonej naprawy. Uruchomiony silnik elektryczny, pracująca heblarka, naprawiona obrzynarka, to wzrost produkcji a z nią społecznego dochodu. O miesiacie całe wcześniej wyremontowany i oddany do ruchu „Oi 1/6”, to nie tylko ćwierć miliona złotych uzyskanych z remontu parowozu, ale to setki i tysiące dodatkowych kilometrów przebiegu lokomotywy i sznurów ciągniętych przez nią wagonów, to miliony obrotów kół, na wszystkich torach Ludowej Polski wystukujących jedno wielkie słowo: „Po-kój, po-kój, po-kój...”

HELENA CIEŚLIŃSKA



Winowajcy polityki katastrofy

Był to pierwszy dzień września 1939 roku. Zegary wskazywały 4.45, kiedy hordy hitlerowskie wtargnęły na ziemię polską. Zaczął się tragiczny wrzesień, po którym nastąpiła mordercza 5-letnia okupacja.

Każdy rok, który nas dzieli od tej tragicznej daty, wzbogacał naszą wiedzę o winowajcach i sprawcach katastrofy wrześniowej. Sprawcy i winowajcy tej katastrofy są dziś widoczni dla każdego. Okrutna rozprawa imperialistów hitlerowskich z narodem polskim nie byłaby możliwa, gdyby faszystom niemieckim w przygotowaniu i rozpętaniu wojny nie okazali pomocy imperialiści amerykańscy i rząd sanacyjny w Polsce.

Jak to się bowiem stało, że pokonane w pierwszej wojnie światowej Niemcy stały się potęgą, która dążyła do panowania nad światem? Nie jest już dla nikogo tajemnicą, że duża w tym „zasługa” szeroko zakrojonej pomocy finansowej rządzących sfer Stanów Zjednoczonych, dzięki której Niemcy rozwijały swój przemysł zbrojeniowy oraz politykę ustępstw rządów Anglii i Francji wobec wszystkich żądań Hitlera.

Celem tej haniebnej polityki, która ukoronowana została układem monachijskim, było zaspokojenie Hitlera koncesjami terytorialnymi, izolacja Związku Radzieckiego i skierowanie przeciwko niemu hitlerowskiej agresji.

W takich warunkach rosły z dniem każdym na sile faszystowskie Niemcy, rosła ich zuchwałość. Hitler bez skrępowań łamał postanowienia traktatu wersalskiego, przeprowadził anshluss Austrii, sięgnął po Czechosłowację. Klajpedę, wyciągnął rękę po Gdańsk i „korytarz” Polski.

Jedynie Związek Radziecki, wierząc w politykę pokoju, która prowadzi od pierwszej chwili swojego istnienia, ostrzegał świat przed groźbą niebezpieczeństwa wojny, proponując państwom zachodnim porozumienie, by położyć kres agresji.

„Jutro już może być zapóźno” — czytamy w oświadczeniu rządu ZSRR. — Ale dziś jeszcze jest czas po temu, jeśli wszystkie państwa, zwłaszcza wielkie mocarstwa zajmą zdecydowane, niedwuznaczne stanowisko wobec problemu zbiorowego ratowania pokoju.”

A jakie stanowisko wobec polityki zaborów Hitlera zajął burżuazyjny rząd polski?

Sanacja, reprezentująca klasowe interesy polskiej burżuazji i obszarnictwa, wróg mas pracujących i Związku Radzieckiego, wbrew interesom narodu, czynnie pomagała Hitlerowi. Widziała ona w hitleryzmie sprzymierzeńca klasowego i siłę, która pomoże zrealizować jej zabórce zamiary na Białorusi i Ukrainie. Polityka sanacji była kon-

tinuacją koncepcji politycznej Piłsudskiego — porozumienia z Niemcami dla ekspansji na wschód.

Te prohitlerowskie i antynarodowe politykę sanacji popierały wszystkie burżuazyjne stronnictwa polityczne w Polsce, łącznie z prawniczym kierownictwem PPS.

Tylko Komunistyczna Partia Polski ostrzegała przed katastrofalną polityką rządu Składkowskiego i Becka, nawoływała masy do walki z faszystami o wolność, o sojusz ze Związkiem Radzieckim.

„Związek Radziecki — pisał organ KC KPP „Nowy Przegląd” — jest jedynym obrońcą pokoju, obrońcą niepodległości narodów... Burżuazja polska przez swą politykę wojny, przez swą politykę bloku z krwiożerczym faszystem niemieckim może stworzyć groźbę dla niepodległości.”

Wymowna charakterystykę polskiej polityki zagranicznej przed wrześniem 1939 r. dał francuski ambasador w Warszawie, Noel: „Beck wysyłał stale cenne usługi polityce Führera. Dyplomacja polska wspierała przy każdej okazji manewry. Rzeszy, skierowane przeciw Lidze Narodów, bezpieczeństwu zbiorowemu oraz wielostronnym paktom wzajemnej pomocy.”

Kiedy Hitler zajmował Austrię, posłuszny rząd sanacyjny aranżował konflikt na granicy polsko-litewskiej, chcąc odwrócić uwagę społeczeństwa polskiego od tego faktu agresji. Napad na Czechosłowację uzgadniał — po rozmowie z Hitlerem — ambasador polski w Berlinie, Lipski z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy, Ribbentropem.

I oto przyszła kolej na zajęcie Polski. Nawet w obliczu bezpośredniego zagrożenia śmiertelnego niebezpieczeństwa sanacja nie zaniechała polityki wrogości wobec ZSRR.

Jeszcze w ostatnich dniach przed katastrofą Beck telegrafował do swej ambasady w Londynie: „Polskę z Sowietami żadne układy wojenne nie łączą i nie jest intencją polskiego rządu taki układ zawrzeć”. Ambasador polski w Moskwie, Grzybowski, twierdził, że Polska nie uważa za możliwe zawarcie paktu o wzajemnej pomocy ze Związkiem Radzieckim.

W rezultacie tej zgrubnej, katastrofalnej polityki sanacji Polska nie przygotowana do odparcia napaści hitlerowskiej, stała się, mimo bohaterstwa ludu walczącego z najeźdźcą, łupem Hitlera. Rząd sanacyjny, rząd zdrady i zaprzędania, opuścił walczący bohaterstwo kraj i uciekł za granicę.

A anglo-amerykańscy przyjaciele sanacji, inspiratorzy oporu Polski wobec propozycji radzieckich, z chwilą najazdu hitlerowców na Polskę, pozostawili ją samotną wo-

bec wroga. Wypowiedzieli formalnie Niemcom wojnę, ale Polsce — mimo przyjętych zobowiązań — żadnej pomocy nie udzielili.

Amerykańscy i angielscy imperialiści, którzy tak wydatnie pomogli Hitlerowi w zorganizowaniu sił agresji i samej agresji, po zostali wierni swej polityce — również w okresie wojny, dążąc do osłabienia ZSRR i knując z hitlerowcami spiski przeciwko ZSRR.

Za plecami Związku Radzieckiego w latach 1941—43, Amerykanie nie prowadzili z hitlerowcami pertraktacji o odrębny pokój, a szef wywiadu amerykańskiego, Allan Dulles, rozmawiał już w końcu 1944 roku z przedstawicielami Himmlera na temat reaktywowania niemieckich sił zbrojnych po kapitulacji Niemiec.

Po zakończeniu, dzięki wspaniałemu zwycięstwu oręża radzieckiego, wojny z hitlerowcami, Amerykanie i Anglicy przystąpili do odbudowy Niemiec zachodnich forpocztą nowej, antyradzieckiej agresji. Jednocześnie Amerykanie przygotowują nową rzeź, podporządkowali sobie politycznie i gospodarczo państwa kapitalistyczne i rozpoczęli w Korei jawną politykę agresji, która znamionowała ich hitlerowskiego poprzednika.

Ale teraz sytuacja jest inna, niż była przed 11 laty.

Dzisiaj są na świecie potężne siły, które potrafią okiełznać krwio-

żerze apetyty podżegaczy wojennych. Istnieje potężny, zjednoczony, światowy ruch pokoju, który powstał na bazie zwycięstwa Związku Radzieckiego nad faszystami, na bazie konsekwentnej, pokojowej polityki kraju Rad.

„Również przed tą wojną w masach ludowych przeważała przeciw agresji, zwolennicy pokojowych stosunków między narodami — powiedział tow. Molotow 10 marca 1950 r. — ale wówczas zwolennicy pokoju nie byli zjednoczeni, nie byli zorganizowani w jednym potężnym obozie.”

Na czele światowego ruchu obrońców pokoju — stoi wielkie mocarstwo, Związek Radziecki, po teźniejsze gospodarstwo i militarnie niż w 1939 roku, nie osamotnione jak 11 lat temu, ale stojące na czele obozu, w skład którego wchodzi Chłńska Republika Ludowa, kraje demokracji ludowej, Demokratyczna Republika Niemiecka i setki milionów ludzi w krajach kapitalistycznych i zależnych.

Masy pracujące Polski ze spokojem mogą patrzeć w przyszłość. Polska Ludowa, wolna dzięki zwycięstwu Związku Radzieckiego, otoczona zaprzyjaźnionymi narodami, wiernie stoi u boku wielkiego swego Sojusznika, wnosząc co dnia pracą i walką swój wkład w dzieło umacniania światowego frontu pokoju.

B. T.



Ul. Nowy Świat w nocy

(Foto—AR).

ROŚNIE NOWA SOCJALISTYCZNA WARSZAWA

Długo patrzyliśmy z okien pierwszego piętra. W dole między drzewami błyszczała Wisła. Na wschód, na północ i na południe, jak okiem sięgnąć nowowznoszone domy, rusztowania, szare bloki pobliskich osiedli. Turkot betoniarów, szum wind elektrycznych, okrzyki murarzy, dudnienie ciężarówek, stuk cieżkich młotów. Trzeba iść wyżej, stąd za mało widzimy...

Trzecie piętro... czwarte... dach... Stajemy bezradni. Obiektyw aparatu fotograficznego nie obejmuje całego. Czym wyżej się wspinamy, tym więcej w dole rusztowań, tym potężniejsza panorama odbudowy. „Możebyście tak z samolotu, towarzysze...” doradza z uśmiechem murarz z SPB Nr 1 wnoszący na Pradze wielkie ZOR-owskie osiedla mieszkaniowe dla robotników Żelazna.

Z samolotu? No tak, zobaczylibyśmy potężny zarys budującej się Warszawy, ale i to nie dałoby wyobrażenia o tym co się dziś dzieje w sto-

licy. Z wysokości kilkuset metrów zatacają się proporce, z wysokości kilkuset metrów trudno dostrzec tych, którzy wielkim trudem i wysiłkiem przyczynili się do odbudowy i rozbudowy Warszawy, do tego, że stała się dumą i chlubą każdego Polaka, że obraz ponurego cmentarza należy już do przeszłości, że nowa, wspaniała Warszawa, stolica socjalistycznego państwa jest naszym ogromnym wkładem do pokojowego świata.

Każdy dzień w Warszawie, każda cegła, każdy metr muru to nowy akord pokojowy, twórczej pracy. Każdy robotnik, każdy technik czy inżynier to zasłużony bojownik wielkiej pokojowej armii. Dlatego o nowej, wspaniałej Warszawie naszych dni nieprawdą byłoby opowiedzieć w której zabrakłoby człowieka, człowieka rosnącego wraz z miastem.

Warszawę budują wspaniali ludzie, budują ją dla ludzi pracy, dla takich jak oni sami, buduje ją cieżka brygada Małczyka i grupa

zbrojarzy Ziolkowskiego i przo-downicy pracy z osiedla na Pradze Nowakowski, Okrasa i wielu wielu innych.

O wszystkich ludziach trzeba myśleć przede wszystkim, gdy się patrzy na wspaniałe domy, gdy przechodzić staje oczarowany w jakiejś ulicy, która w trudne dni i noce powstawała. Trzeba myśleć o bojowych rewolucyjnych kadrach wykuwających się w codziennej pracy i mżole, o kieżownicach niezłomnej we wszystkich dziedzinach budowy socjalizmu, o partii, Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, czołowym hufcu klasy robotniczej, realizatorze wielkiej idei marksizmu — leninizmu.

Towarzysz Edward Ochab w artykule „Warszawa w odbudowie” nazwał naszą stolicę ogromnym laboratorium, w którym sprawdza się skuteczność nowych metod, laboratorium nieustannie kierowanym przez partię. Jest ono tak wielkie, że całego opisać w artykule nieposob. Ale przypatrzmy się paru obiektom, przejdźmy się po Warszawie.

Gdy poprosicie kierowcę, aby was zawiózł tam gdzie najwięcej zrobiono, nie zawiezie on was z pewnością już ani na Nowy Świat, ani na trasę W—Z, ani na przepiękny jasny Żoliborz. To już dla ludzi warszawskich jest Warszawa wczorajsza, cenna i piękna, droga, bo ich rękami zbudowana, ale nie najciekawsza — pojedzie na pewno na Muranów, na Mirów, Młynów, Mokotów, na Koło, Żeraz, Marszałkowską, Dzielnice Mieszkaniową. Stanciecie oszołomieni nie wiedząc na co patrzeć. Czerwone dachy nowych domów wysoko wystylają w górę, w oknach bieleją firanki, a zaraz obok huczy dźwięk, migają wysoko ciemne w słońcu sylwetki murarskich trójek.

Chcecie wejść na rusztowanie porozmawiać, popatrzeć, ale ocy trafiają już na coś nowego — młoda kobieta pochylona nad konstrukcją windy trąskliwie czyści zabite pyłem szyny. Kobieta-windziarz, jej mocne śniade ręce energicznymi ruchami poruszają dźwigi przekładni. W górę, w dół, w górę. Trzeba ogromnie uważać, trzeba się spieszyć, ci z dołu po-

dający i ci z góry odbierający, nadająca szybkie tempo, walczą z czasem.

Mechanizacja pracy szybko postępuje naprzód, już coraz mniej konnych furmanek zwozących materiał budowlany, co raz mniej łopat, coraz więcej buldożerów, coraz bardziej wydajna praca człowieka, coraz lepsze metody.

Kobieta motorniczka szybko hamuje tramwaj na Marszałkowskiej, ktoś zirygowany głosem rzuci krótkie: „próżniaki!”, „ga-pie”, ale ludzie oponują: „Coś dziwnego że patrz, każdy by popatrzył”. Zwał gruzów, niczym lotny piasek, sunie w stronę jezdnii, „Staliniści” jak czołg wspinają się na rumowisko, wzbijając rudy pył.

Szczeki bagra wgrzyzają się w gruz, wysypują na ciężarówkę swój ładunek. W ciągu dwóch minut 7-tonowy samochód jest naładowany — wielkie tereny przy szłej Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej stają się wyrównanym placem. Tysiące m kub. gruz wywozi się nad Wisłę, na Okęcie.

Domy mieszkalne, fabryki, sklepy, szkoły, szpitale, zieleńce. Budowa stolicy przyszłego socjalistycznego państwa nie sprowadza się tylko do wybudowania nowego milionowego miasta, oblicze Warszawy kształtujemy od nowa, kształtujemy planowo, budujemy miasto robotników, budujemy ją z myślą o tym, aby wyrażało ono treść i wielkość nowego ładu społecznego, aby każdy nowy dom, każda arteria, każdy warsztat i ulica, były drogą i bliskie pracującej ludności stolicy i całego kraju.

W planie 6-letnim, do którego realizacji z takim entuzjazmem, z taką głęboką wiarą, przystąpiło pod przewodnictwem polskiej klasy robotniczej i jej awangardy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej nasze społeczeństwo, budowa Warszawy zajmuje jedno z czołowych miejsc. W ciągu najbliższego 6-letnia wydatki na odbudowę stolicy przewyższą 6-krotnie sumy inwestowane dotychczas w Warszawie i wyniosą 370 miliardów złotych. Skala i rozmach prac budowlanych i architektonicznych prowadzonych w naszej stolicy nie ma już sobie równych w krajach kapitalistycznej Europy.

We wspaniałej, bohaterkiej, twórczej pracy, naród polski dźwiga w górę gigantyczne budowlę Warszawy, wykorzystując niewyczerpane skarby doświadczeń radzieckich, przy pomocy wielkiego sojusznika Związku Radzieckiego, pokonuje trudności, które wielu wydawać się mogły nie do przezwyciężenia. Słowa towarzysza Bieruta wypowiedziane rok temu na konferencji warszawskiej — „U-CZYNNY WSZYSTKO, ABY ODBUDOWA I ROZBUDOWA WARSZAWY STAŁA SIĘ DUMĄ I CHŁUBĄ KAŻDEGO POLAKA” — głęboko zapadły w serca i umysły milionów.

J. KUCZEWSKA

Rok przełomu w naszym szkolnictwie

Rozpoczynający się w dniu dzisiejszym nowy rok szkolny ma być, zgodnie z zapowiedzią ministra Oświaty tow. Witolda Jarońskiego, rokiem wielkiego przełomu w naszym szkolnictwie. Szkoła ma stać się ważnym elementem naszej walki o zbudowanie podstaw socjalizmu. Walka ta toczy się na szerokim froncie obejmując wszystkie dziedziny życia. Likwidacja zacofania gospodarczego, będącego smutną spuścizną rządów sanacyjnych, łączy się ściśle z likwidacją skutków wstecznej polityki władz przedwojennych w zakresie oświaty. Okres powojenny przyniósł już poważne osiągnięcia w dziedzinie rozbudowy sieci punktów nauczania. Znikły niemal że całkowicie białe plamy z mapy rozmieszczenia szkół, wzrosła na wsi ilość szkół 4 i 7 klasowych, coraz rzadsze są jedno i dwuklasówki. W roku 1949 zasada powszechności nauczania została już właściwie w pełni zrealizowana.

W ramach 3-letniego planu odbudowy powstał szereg nowych gmachów szkolnych. Młodzież dzielnic robotniczych naszych miast uczy się już może w obszernych, przestronnych klasach. Realizacja planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu, stawiającego przed wszystkimi galeziami produkcji bardzo poważne zadanie, wymaga działań i setek tysięcy nowych wykwalifikowanych pracowników.

Plan 6-letni to w dziedzinie oświaty przede wszystkim:

— upowszechnienie oświaty i ostateczne zlikwidowanie pozostałości zacofania kulturalnego mas ludowych, będącego wynikiem kapitalistycznego ustroju Polski przedwrześniowej,

— to zapewnienie robotnikom i chłopom pełnego udziału w tworzeniu kultury i korzystania z de-

robku kulturalnego przez podniesienie poziomu oświaty powszechnej.

— to zmniejszenie dysproporcji kulturalnej między wsią a miastem.

W wyniku realizacji planu 6-letniego w roku 1955 nie będzie już dziecka wiejskiego, które nie miałoby warunków do ukończenia szkoły siedmioklasowej.

Już pierwszy rok realizacji planu 6-letniego przyniesie ze sobą duże inwestycje, jeśli chodzi o budowę nowych gmachów szkolnych, o rozwój sieci szkolnej. Województwo gdańskie otrzymuje kilkanaście nowych szkół, w wyniku reorganizacji oraz przebudowy gmachów, oraz uzupełnienia personelu nauczycielskiego wzrosną też ilości szkół 7-klasowych.

Dużą rolę odgrywać będzie w bilansie osiągnięć nowego roku szkolnego wzrost ilości dzieci uczących się w szkołach TPD, które są poważną naszą bronią w walce z resztkami ciemnoty i obskurantyzmu.

Bieżący rok szkolny będzie jednak okresem nie tylko poważnego wzrostu ilościowego szkolnictwa. W okresie tym przełom obejmuje przede wszystkim metody nauczania, które na gruncie dotychczasowych doświadczeń, uleg muszą zmianie w kierunku zapewnienia właściwej ideologicznej treści nauczania. Trąska o to, aby nowe programy szkolne oparte na zasadach marksizmu-leninizmu były w każdej szkole w pełni realizowane, powinna stać się obowiązkiem wszystkich organizacji partyjnych, a przede wszystkim podstawowych organizacji partyjnych na terenie szkół, których zadaniem będzie m. in. rozszerzenie kontroli nad treścią nauczania i bezkompromisowe, zwalczanie wszelkich przejawów wrogiej działalności.

W nowym roku szkolnym kadry nauczycielskie powiększą się o kilkusetosobną rzeszę nowych absolwentów liceów pedagogicznych. Ten napływ młodych kadr pedagogicznych powinien w dużej mierze wpłynąć na ożywienie treści i metod nauczania również przez silniejsze jak dotąd związane szkoły z problematyką i zadaniami socjalistycznego budownictwa, z problematyką planu 6-letniego.

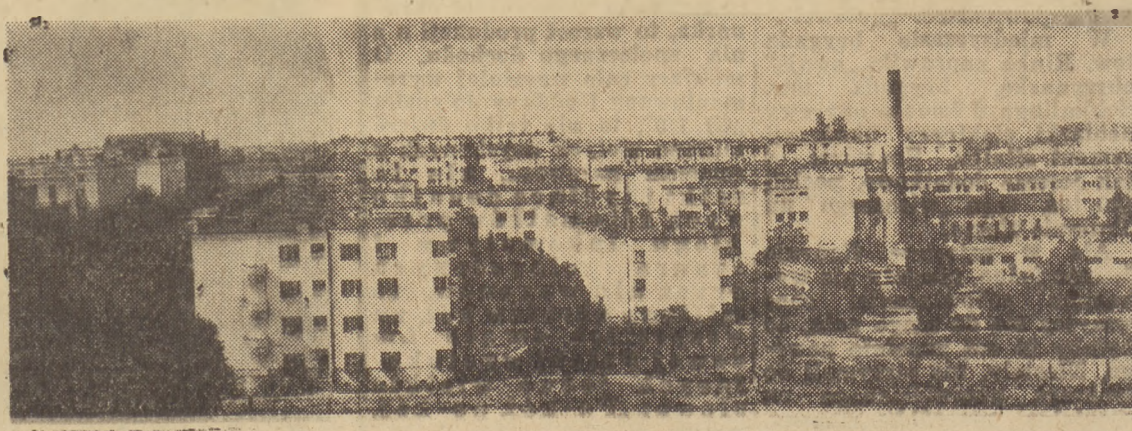
Sierpniowe konferencje nauczycielstwa i ich przebieg w woj. gdańskim, wykazały, że na czoło zagadnień pracy nauczycielstwa w nowym roku szkolnym wysuwa się właśnie zagadnienie podniesienia ideologicznego poziomu pracy pedagogicznej. Głosy dyskusantów — uczestników konferencji świadczyły, że wśród nauczycielstwa coraz powszechniejsza staje się świadomość, że głównym warunkiem sukcesów w walce o wyniki nauczania jest stałe, systematyczne podnoszenie własnego poziomu ideologicznego i zawodowego, jest bliższa i na właściwych założeniach oparta współpraca z domem rodzicielskim, bliższy, bardziej bezpośredni kontakt z zakła-

dami pracy. Wśród nauczycielstwa polskiego coraz powszechniejsze jest też zrozumienie wartości doświadczeń pedagogiki radzieckiej i korzystania z niej w pracy naszych szkół.

Tak więc w nowym roku szkolnym przełom objąć powinien przede wszystkim front ideologiczny naszego szkolnictwa, powinien spowodować podniesienie na wyższy poziom pracy nauczycielstwa, które świadome znaczenia szkoły jako ważnego elementu naszej walki o pokój i socjalizm, powinno wzmocnić troskę o prawidłowy kierunek i lepsze wyniki nauczania.

Moment rozpoczęcia roku szkolnego przypada na dzień otwarcia I Polskiego Kongresu Pokoju, który da wyraz woli całego narodu polskiego wzmocnienia naszego wkładu w dzieło obrony pokoju. Praca i walka naszej szkoły o wyższy poziom i lepsze wyniki nauczania będzie też jej udziałem w walce o pokój, w wychowaniu młodego pokolenia obrońców pokoju, budowniczych Polski Socjalistycznej.

T. S.



Fragment nowej Warszawy

Kronika miast portowych

NOWE CENY DROBIU

Komisja Cennikowa przy Prezydium MRN m. Gdańska ustaliła nowe ceny hurtowe i detaliczne drobiu, obowiązujące w sieci handlu uspołecznionego od dnia 24 sierpnia br.

PSS w GDYNI PRZEMUJE BUFETY W KINACH

Po niedawnym uruchomieniu bufetów spółdzielczych w teatrze gdynskim i lokalu Prezydium MRN, PSS w Gdyni otwiera w najbliższych dniach bufety w kinach gdynskich.

Realizując program szkolenia kadr fachowych sprzedawców ośrodek szkoleniowy PSS uruchamia w dniu 4 września kurs szkolenia zawodowego, na który uczęszczać będzie 30 sprzedawców.

OGNIKO KULTURY PLASTYCZNEJ W GDANSKU PRZYJMUJE JESZCZE ZAPISY

Ognisko Kultury Plastycznej w Gdańsku, mieszczące się przy ul. Roosevelta 13, rozpoczyna w dniu dzisiejszym nowy rok szkolny. Wykłady z zakresu rysunków i techniki malarstwa prowadzone będą w godzinach od 18 do 20. Kierownictwo ogniska przyjmuje nadal zapisy amatorów - plastyków.

Okolicznościowy datownik pocztowy

W okresie od 1 do 30 września br. urzędy pocztowo-telekomunikacyjne: Bydgoszcz 2, Gdynia 2 i Sopot stemplować będą korespondencję datownikami z napisem: „Wrzesień 1950. Twój datk na SFOS buduje Warszawę, Kraj i Pokój.”

Dobrymi postępami w nauce walczyć będzie młodzież Gdańska o pokój

Zarząd Miejski ZMP i Komenda Miejska ZHP w Gdańsku otrzymują od młodzieży gdańskiej wiele listów adresowanych do uczestników I Polskiego Kongresu Pokoju, rozpoczynającego w dniu dzisiejszym obrady w Warszawie. Dzieci potępiają barbarzyńską napaść amerykańskich agresorów na Koreę i kłopoty podlegające wojennym przeciwko pokojowi oraz przyrzekają stać się niezłomnymi bojownikami o pokój.

Członkowie gdańskiej drużyny harcerskiej 223 w liście swym m. in. piszą:

„My członkowie 223 GDH przyrzekamy Polskemu Kongresowi Pokoju, że dokończymy wszelkich starań, aby nasze wyniki w szkole stały się w nowym roku szkolnym jeszcze lepsze. Naszą walkę o pokój prowadzić będziemy, starając się o uzyskanie jak najlepszych postępów w nauce.”

Wychowankowie Miejskiego Domu Dziecka w Gdańsku-Oruni w liście swym oświadczają m. in.:

„Łączymy się wspólnie z całym narodem polskim i żądamy zakazu

Premiera „Ucznia Diabła” B. Shawa

W dniu 2 bm. w Teatrze Dramatycznym w Gdyni odbędzie się premiera sztuki B. Shawa pt. „Uczeń diabła”. Sztukę wyreżyserował D. Damiński, dekoracje — F. Krassowski, obsada aktorska: J. Górski, E. Drozdowska, B. Horska, H. Sokółowska, D. Damiński, T. Gwiazdowski, J. Grzybowski, M. Janowski, W. Januszkiewicz, St. Małyński, M. Nowak, B. Marszałek i O. Riamski.

Bilety z 70 proc. zniżką dla członków związków zawodowych na premierę oraz na dzień następny są do nabycia w Miejskiej Radzie Związków Zawodowych w Gdyni, ul. Pułaskiego, tel. 48-55.

W dniu dzisiejszym premiera nowego filmu polskiego

„DWIE BRYGADY”

naprowadzonego na V Międzynarodowym Festiwalu w Karłowicach Varach.

Realizacja: Zespół Studentów PWSF pod kierownictwem Eugeniusza Cękałskiego.

Udział biorą: ZDZISŁAW KARCEWSKI, KAZIMIERZ OPALINSKI, ZYGMUNT LALEK, HANKA BIELICKA, ANDRZEJ ŁAPICKI, LUDWIK SEMPOLINSKI i inni.

w kinie „Warszawa” w Gdyni

OBWIESZCZENIA

Powszechna Spółdzielnia Spożywców z odp. udz. w Kwidzynie zawiadamia, że w dniu 3 września 1950 r. o godz. 10 odbędzie się Walne Zgromadzenie delegatów w sali PRN. Ze względu na ważność spraw punktualnie przybycie wszystkich delegatów jest obowiązkiem społecznym. Zapraszamy również zainteresowanych.

2180/z ZARZĄD PSS

Nowe chodniki i jezdnie w dzielnicach robotniczych Gdańska

W pierwszej połowie br. Wydział Drogowy Prezydium MRN m. Gdańska przeprowadził wiele prac, związanych z konserwacją ulic, chodników i mostów na terenie miasta oraz rozbudową dróg w osiedlach robotniczych.

Jedną z najpoważniejszych robót była budowa dojazdu do Mostu Czerwonego, łączącego Orunię z Olszynką. Dotychczasowy dojazd do wybudowanego w ub. roku mostu był prowizoryczny. W drugim kwartale br. została ułożona trwała nawierzchnia i betonowe chodniki dla ruchu pieszego.

Dzięki ułożeniu trwałej nawierzchni na dojazdach do mostu Subisława w Oliwie zostało otwarte bezpośrednie połączenie z Jełtówką. Do poważniejszych prac należy również ułożenie nowych, trwałych, nawierzchni na przejeździe 1 km na ul. Zawodzie w dzielnicy robotniczej Olszynki oraz dużego odcinka nawierzchni na ul. Jana z Kolna w Gdańsku.

Nowe chodniki zostały ułożone na ul. Jedności Robotniczej w Oruni oraz na ulicach osiedla robotniczego w Brzeźnie.

Drobne roboty konserwacyjne zostały przeprowadzone na 160 ulicach miasta. M. in. usunięto gruz i założono nowy chodnik na ul. Garniejskiej, która stanowi bezpośrednie połączenie końcowego przystanku tramwajowego przy Targu Węglowym z Dwor-

cem Głównym. Poza tym usunięto tysiące metrów sześciennych gruzu i wyremontowano chodniki w odległych dzielnicach Gdańska, jak przy ul. Elbląskiej, Batalionów Chłopskich, na ul. Siennej na Zawiszu oraz na kilku ulicach na Olszynie.

Ogółem ułożono w pierwszym półroczu br. 12.000 m² jezdni, 4.000 m² chodników i odremontowano 19 mostów.

Na wyróżnienie zasługują prace wykonane przez robotników Wydziału Drogowego w ramach Czynu Lipcowego. Robotnicy Wydziału Drogowego MRN naprawili otwartą obecnie dla komunikacji kołowej drogę na Górę Cygańską. Mieszkańcy tej odległej dzielnicy od wielu lat odbywali piesze wędrówki do miejsc pracy lub do zakładów naukowych po pełnej wyrzeźbionej, bo o jakiegokolwiek komunikacji nie mogło być mowy.

Dzięki odremontowaniu drogi i zbudowaniu petli dla autobusów została uruchomiona stała komunikacja autobusowa, łącząca Dworzec Główny z folwarkiem Trzy Lipy.

W tym samym czasie został uporządkowany zaniedbany plac (zw. Dominikański), przylegający do hal, przeznaczony dla handlu jarzynami i nabiałem. Obszerny plac, na którym poprzednio, w czasie dni deszczowych zalegało błoto, został włożony nowymi płytami betonowymi. Uporządkowanie placu targowego umożliwiło polepszenie warunków sanitarnych przy sprzedaży artykułów żywnościowych.

W trzecim kwartale br. przewidyje się wykonanie poważnych remontów chodników i jezdni na 40 ulicach oraz przebudowę węzła komunikacyjnego na skrzyżowaniu ulicy Hucisko z ul. Waty Jagiellońskiej i ul. Okopowej z ul. Kredytową. Przebudowanie obu węzłów zwiększy znacznie bezpieczeństwo ruchu ulicznego. Poza tym przewiduje się przepro-

wadzenie prac ziemnych przy poszerzeniu ul. Stoczników, łączącej Pohulanę ze śródmieściem, Poszerzenie ul. Stoczników umożliwi dwustronną komunikację autobusową.

W celu ułatwienia bezpośredniego ruchu pieszego między Pohulaną i Siedlicami zostanie gruntownie odremontowana ul. Słowińska. Poza tym nowe chodniki i jezdnie będą ułożone przy ul. Wyzwolenia w Nowym Porcie oraz w nowych osiedlach robotniczych przy ul. Kościuszki i Kilińskiego we Wrzeszczu.

Gościnny występ artystów rumuńskich w Sopocie

W tych dniach przebywali na Wybrzeżu artyści rumuńscy, zaproszeni na występy do naszego kraju przez Ministerstwo Kultury i Sztuki. W czasie pobytu na Wybrzeżu dali oni koncert w sali Grand Hotelu w Sopocie.

W pierwszej części programu koncertował młody pianista rumuński Mandru Katz, solista Państwowej Filharmonii w Bukareszcie. Wykonał sonatę b-moll Chopina i suitę D-dur Enescu przez młodego pianistę spotkało się z dużym uznaniem słuchaczy. Solistka Opery Państwowej w Bukareszcie Arta Florescu odśpiewała następnie kilka pieśni Rachmaninowa, Czajkowskiego i Chaćaturiana oraz popularne dumki rumuńskie. Odbarżona pięknym głosem artystka została gorąco przyjęta przez publiczność.

W drugiej części koncertu Jon Voicu wykonał na skrzypcach koncert H. Wieniawskiego, wykazując wysoki poziom techniki. Skrzypce ten należy do młodego pokolenia muzyków Ludowej Rumunii.

Odżywają starogdańskie rzeźby...

Odbudowa domu Stefensa, tzw. Do mu Złotego przy ul. Długiej, prowadzona intensywnie od kilku miesięcy, posuwa się szybko naprzód. W chwili obecnej przeprowadza się remont fasady domu, a przede wszystkim odnawiane są rzeźby. Prace rzeźbiarskie wykonuje artysta-rzeźbiarz, absolwent WSP ob. Główniejski.

Wnętrze domu zostało już prawie całkowicie odremontowane. Po zakończeniu prac przy odnawianiu fasady gmach zostanie zajęty przez Dyrekcję Zakładu Osiedli Robotniczych.



Akompaniował pianista Dagobert Buchholz.

Po koncercie licznie zgromadzona publiczność zgłosiła artystom

rumuńskim serdeczną owację. Po zakończeniu gościnny występ złożyli artystom przedstawiciele WRN i Miejskiej Rady Narodowej w Sopocie. (zk)

PROGRAM IMPREZ w „Miesiącu Odbudowy Warszawy”

Miejski Komitet Odbudowy Stolicy w Gdańsku opracował już program imprez na miesiąc wrzesień. W ramach tego programu we wszystkich zakładach pracy zostaną wygłoszone referaty i odczyty o odbudowie dokonanej w ubiegłym okresie. Ustalony został także bogaty program imprez artystycznych. M. in. przewidziano urządzenie poranku muzycznego w sali Teatru „Wybrzeże” we Wrzeszczu, z udziałem orkiestry Filharmonii Bałtyckiej, występy zespołów „Artos”, koncert Polskiego Radia oraz różne imprezy

sportowe. W chwili obecnej ustalane są dokładne terminy poszczególnych imprez.

W dniu 3 bm. na terenie Gdańsk odbędzie się zbiórka uliczna na SFOS. Zbórki odbędą się we wszystkie niedziele września.

Teatry

TEATR WIELKI W GDANSKU — nieczynny.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — nieczynny.

TEATR KAMERALNY W SPOCIE — nieczynny.

Kina

Wrzeszcz — Capitol — „S. S. Orzeł zaginął”, film prod. radzieckiej. Dozwol. od lat 12, pocz. seansów 17, 19 i 21.

Wrzeszcz — Bajka — „Skarb”, dla młodych dozwolony. Pocz. seansów w godz. 17, 19 i 21.

Wrzeszcz — Przyjaźń, (ul. Sobótki 15) Seanse w poniedziałki, środy i piątki. Film pt. „Spotkanie nad Łabą”, dozwol. od lat 12. Początek o godz. 18 i 20.

Gdańsk — Nowy Port — Marynarz — film pt. „Córka marynarza”, dozwol. od lat 14, o godz. 18.20. Dodatek „Nad Czarnym Morzem”.

Oliwa — Polonia — „Włóczęgowie”, film prod. czeskiej, dozwol. od lat 14, w godz. 16, 18.30 i 21.

Sopot — Bałtyk — Program składany: „Kobiety słonecznego Tadżykistanu”, „Polowanie zimowe” i „W goście u przyjaciół”. Dozwol. od lat 14. Pocz. seansów o godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Sopot — Polonia — „Kłopoty referenta Trziszki”, dozwol. od lat 14, początek o godz. 17, 19 i 21.

Gdynia — Warszawa — „Wschodnie zaloty”, film produkcji radzieckiej, dozwol. od lat 14, początek seansów o godz. 17, 19 i 21.

Gdynia — Gopłana — „Chłopiec z przedmieścia”, — Nadprogram „My, niżej podpisani!”, Pocz. w godz. 16.30, 18.30 i 20.30.

Gdynia — Atlantic — „Płomienie”, film prod. węgierskiej, dozwol. od lat 14. Pocz. seansu o godz. 17, 19 i 21. w niedziele i święta od 15. Dnia 3. 9. br. poranek „Przygody Nasreddina” o godz. 10.30.

Gdynia-Chylonia — Promień — „Pod dachami Paryża”, dozwol. od lat 12. Pocz. seansów: godz. 19, 21.

Gdynia-Grabówek — Fala — „Czarodziejski sad”, film dozwol. od lat 12. Pocz. o godz. 18.30 i 21.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDANSKIEJ na piątek, 1 września br.

5.00 — Początek aud. 5.03 — Sygnał czasu. 5.05 — Streszcz. wiad. poran. 5.10 — Aud. dla wsl. 5.20 — Koncert. 6.00 — Streszcz. wiad. poran. 6.05 — Gimnastyka 6.15 — Koncert. 6.45 — Dziennik poranny. 7.05 — Program. 7.10 — Gimnastyka. 7.20 — Najpiękniejsza melodia. 8.00 — Streszcz. wiad. dzien. poran. 8.10 — Przerwa. 11.57 — Sygnał czasu. 12.04 — Dziennik południowy. 12.25 — Przerwa. 13.25 — Program. 13.30 — Koncert. 14.00 — Radiokronika. 14.35 — Mówią książki. 15.10 — Muzyka francuska. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Muzyka koreańska. 16.00 — Dziennik popołudniowy. 17.00 — Koncert dla młodzieży. 17.45 — Rezerwa. 17.48 — Muzyka ludowa. 18.45 — „Szpilki”. 19.00 — Koncert symf. 20.00 — Dziennik wieczorny. 20.40 — „Ułubione melodie”. 21.15 — Suita J. S. Bacha. 21.30 — Rezerwa. 22.00 — Wschodnia Radia. 23.00 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program. 23.15 — Muzyka. 24.00 — Hymn i koniec audycji.

PROGRAM LOKALNY 8.05 — Komunikaty. 14.15 — Prasa Wybrzeża pisze. 14.20 — Komunikaty. 14.25 — Koncert pt. „Wesoło wracamy do szkoły” — taśma. 16.20 — Koncert solistów — Zofia Mańska — śpiew. 16.40 — Audycja literacka „Biały gołąb pokoju” z okazji Międz. Dnia Pokoju w opr. Marli Fedorowicz. 22.15 — Codzienny przegląd wydarzeń. 22.30 — Recenzja z książki. 22.35 — Muzyka



Kolarski Wyścig Pokoju Jelenia Góra — Warszawa Na zdjęciu: przejazd zawodników ulicami Jeleniej Góry

GŁOS SPORTOWY

Wycig kolarski „Szlakiem Pokoju”

Wielka manifestacja w Opolu z udziałem delegatów młodzieży niemieckiej

OPOLE. W środę w godzinach popołudniowych odbyła się w Opolu manifestacja z udziałem uczestników wycigu kolarskiego na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju. W manifestacji wzięła również udział 3-osobowa delegacja Wolnej Młodzieży Niemiec.

7 tys. mieszkańców Opola manifestowało swoją przynależność do obozu postępu i pokoju.

W imieniu 2.300 tys. Wolnej Młodzieży Niemieckiej przekazał pozdrowienia Gerard Hilderer, który powiedział m. in.:

„Młodzież niemiecka nie będzie nigdy walczyć o interesy imperiali-

stów i nigdy się nie da użyć do walki przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko krajom demokracji ludowej, ani innym narodom miłującym pokój. Ze wszystkich sił walczyć będziemy o utrzymanie pokoju.

Uznajemy granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, jako granicę pokoju. Kongres młodzieży niemieckiej, który odbył się niedawno w Berlinie, zadokumentował zdecydowaną wolę młodzieży niemieckiej, stojącej w

chozie pokoju, któremu przewodzi generalissimus Stalin.”

Następnie Hilderer przekazał adres pokoju Wolnej Młodzieży Niemiec, do Kongresu w Warszawie oraz portret prezydenta Wilhelma Piecka.

W imieniu kolarzy polskich adres delegacji Wolnej Młodzieży Niemiec przybliży kolarze Hadasak, Łazarczyk i Rzanek.

Na zakończenie uroczystości rozdano nagrody zwycięzcom I i II etapu.

Sportowcy Wybrzeża na cześć Kongresu Pokoju Program imprez w trójmieście

Sportowcy Wybrzeża postanowili na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju zorganizować w dniu 3 września wiele imprez sportowych o charakterze propagandowym, które odbywać się będą przez cały dzień począwszy od godz. 10, w następującym programie:

GDANSK: Basen pływaków przy ul. Elbląskiej: Masowe zdobywanie odznaki SPO w pływaniu.

Stadion we Wrzeszczu — godz. 15 — Turniej siatkówki kół sportowych o nagrodę ORZZ.

Boisko Gwardii przy ul. Elbląskiej — godz. 15 — Międzyklubowe zawody kolarskie na żużlu. W programie bieg na czas, bieg australijski i parami.

GDYŃIA: Stadion Miejski — godz. 9 — Masowe zdobywanie odznaki SPO w trójboju lekkoatletycznym.

Godz. 13.30 — „Czwórmecz bły skawiczny” piłki nożnej (2×30 m) z udziałem drużyn Floty, Stal, Spójni i Związkowca.

SOPOT: Łazienki Południowe — godz. 10 — Masowe zdobywanie odznaki SPO w pływaniu.

Stadion ZKS „Unia” — godz. 14.00 — Błyskawiczny turniej pił

PRACOWNICY POSZUKIWAŃ

3 szoferów, wymagana II klasa prawa jazdy — VI grupa plus premia, 1 torkarza — VIII grupa plus premia, 2 mechaników samochodowych — VIII grupa plus premia, 2 słusarzy — VII grupa plus premia, 2 pomocników słusarzy — V grupa plus premia, 1 elektryka — VII grupa plus premia, do działu eksploatacji 25 ładowaczy, praca akordowa, 10 zamiataczy — II gr. plus premia, zatrudni natychmiast Dyrekcja ZOM w Gdańsku. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: Dyrekcja ZOM. Referat Personalny, Gdańsk — Wrzeszcz, ul. Partyzantów 36, w godz. 7.30 do 15.30. 2202/k

Referenta zakupów zaangażuje Morski Urząd Zdrowia, Gdynia, Starowiejska 50. 2209/k

OGŁOSZENIA DROBNE

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowo-czesne korespondencyjne kursy księgowości, Łódź — skrzynka 163. 1934/k

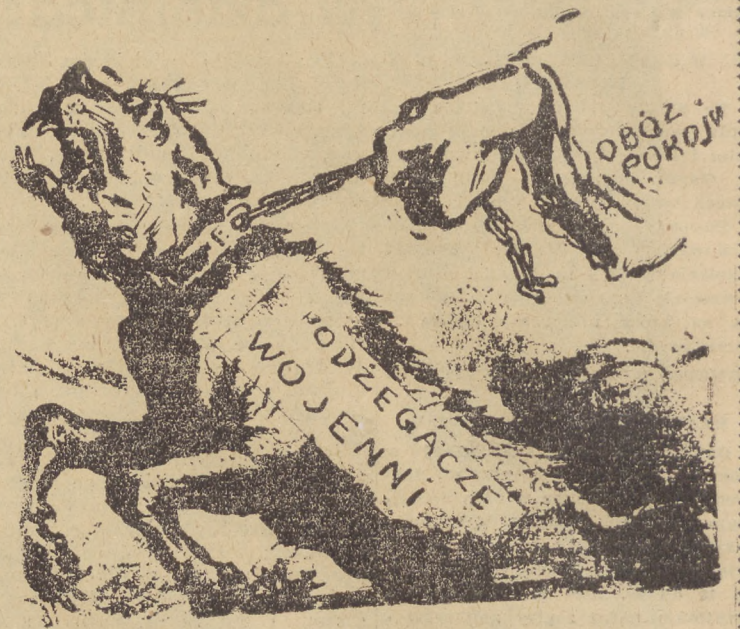
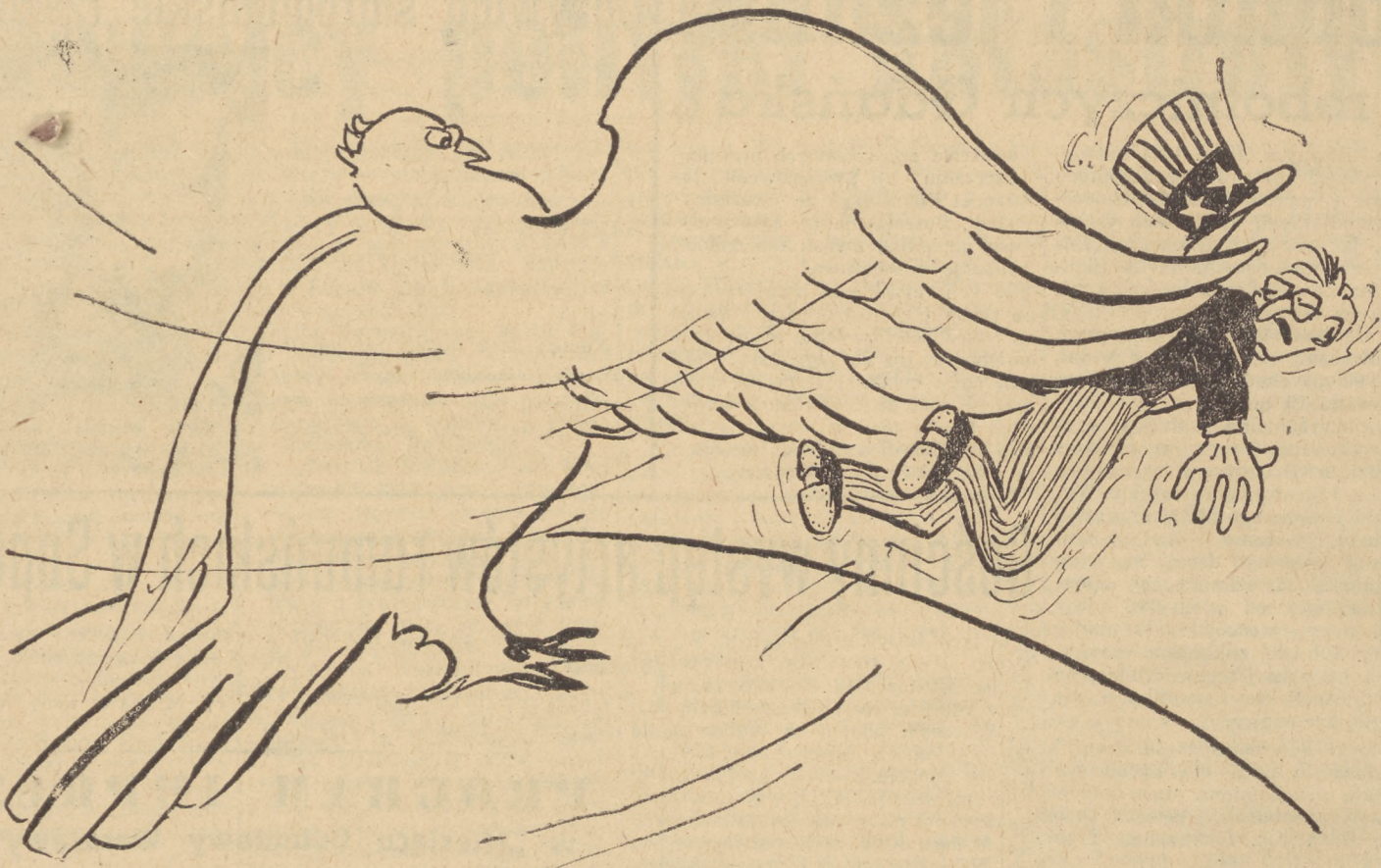
ZGUBY

ZGUBIONO legitymację służbową wydaną przez Gdańską Akademię Lekarską, legitymację Zw. Zaw. Służby Zdrowia na nazwisko Zacharewicz Marek 2203/g

GSS UNIEWAZNIA zezwolenia na sprzedaż PMS nr 9647/248. 2195/k

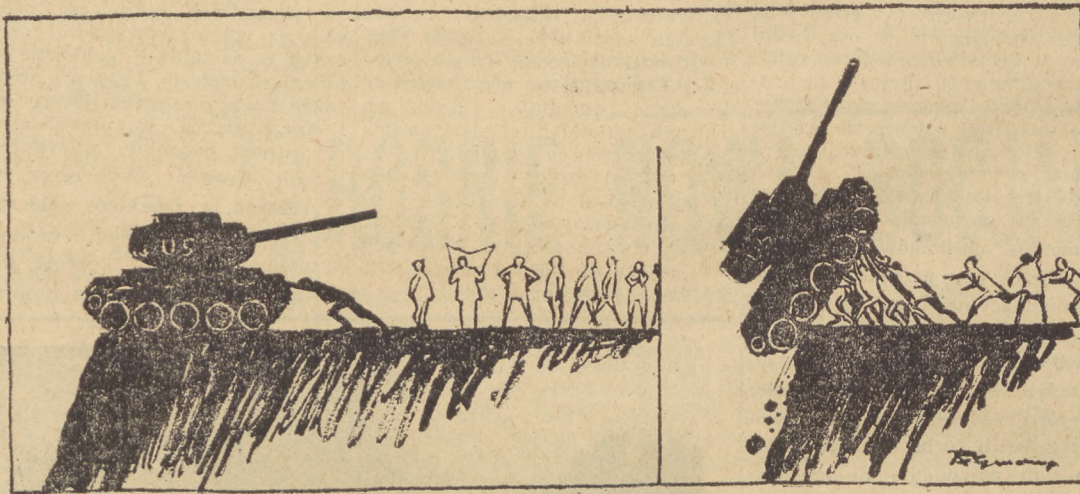
PODZIĘKOWANIE

PANU adiunktowi I Kliniki Chirurgicznej Akademii Lekarskiej w Gdańsku, dr. Kolodziejewi i dr. Piskorzowi, za przeprowadzenie bardzo ciężkiej operacji tarczycy, oraz za troskliwą opiekę, składam najserdeczniejsze podziękowanie. Wawrykowska Kazimiera, Sta rograd Gdański. 2204/g



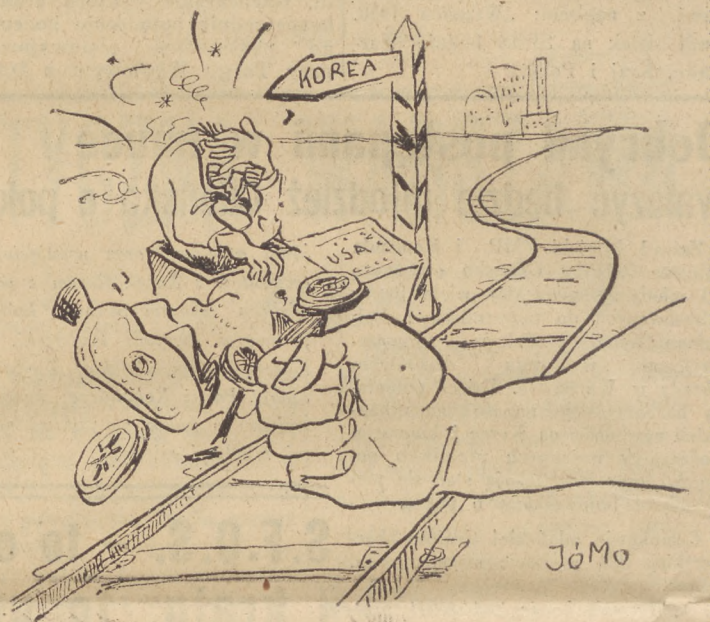
UJARZMIC BESTIĘ

(„New York Daily Worker“).



W JEDNOŚCI SIŁA

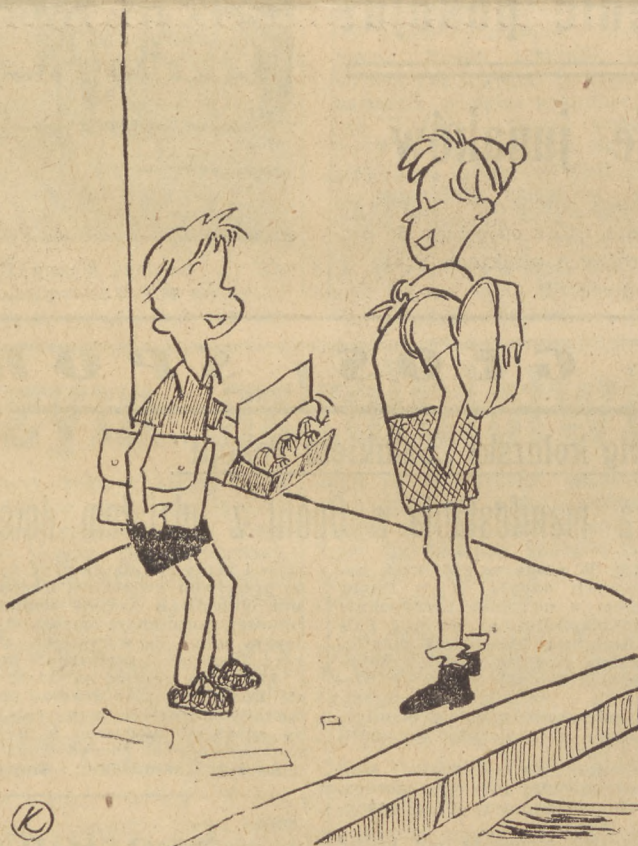
(„Frischer Wind“).



WYKOREIL SIĘ

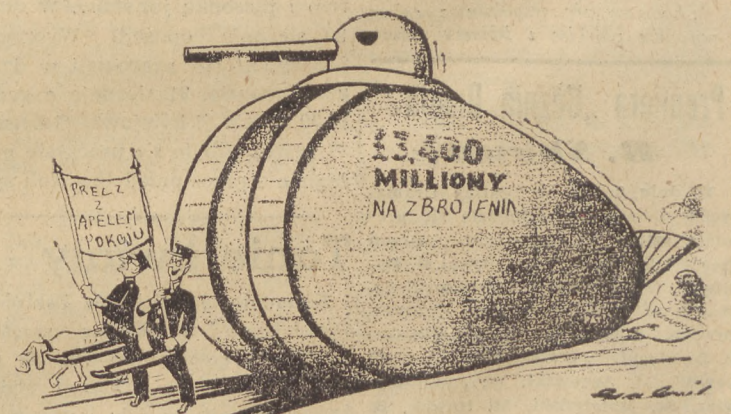


HEIL!...

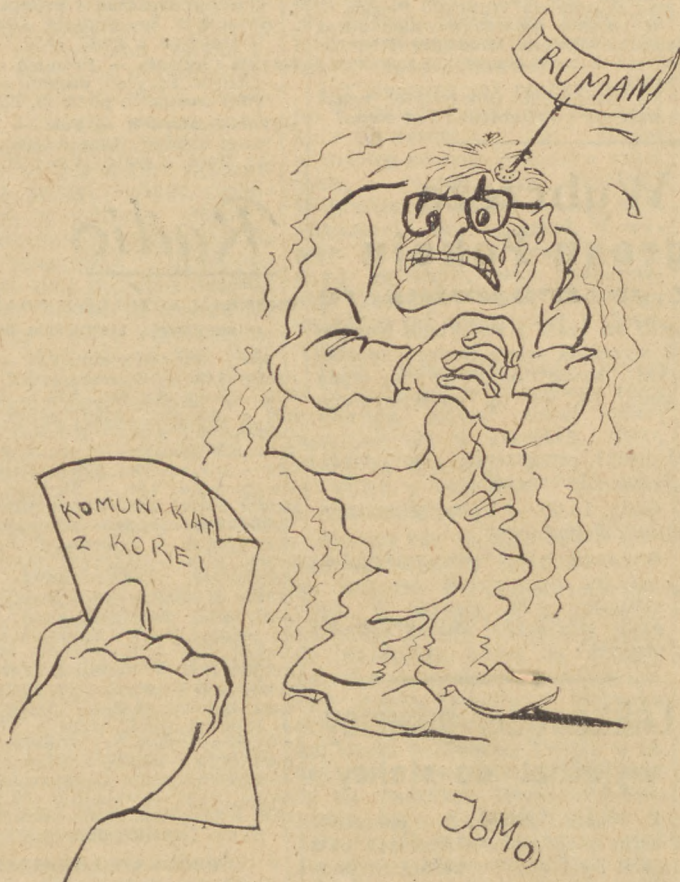


— Ja podczas wakacji zbierałem muszki...
— A ja podpisy pod apelem sztokholmskim!

(„Frischer Wind“).



ICH „GOŁABEK POKOJU”

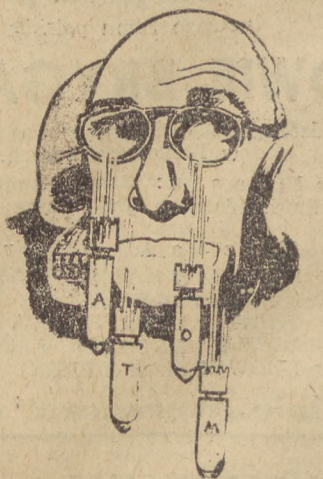


DELIRIUM TRUMANS



„Armia” dowodzona przez Trygve Lie spieszy na pomoc Mac Arthurowi...

(„La Vie Ouvriere“).



LZY TRUMANA nad ofiarami jego wojny w Korei...

(„Taegliche Rundschau“).